Wiadomości Lubińskie
Rok XV nr 568
28 lutego 2019 r. • Gazeta bezpłatna • ISSN 1732-761X • Redaktor wydania: Marta Czachórska • następne wydanie 7 marca 2019 r.

ZNOWU PUSTKI NA S3

Konsorcjum Salini&Pribex grozi opuszczeniem placu budowy drogi ekspresowej S3. Wykonawca domaga się dodatkowych pieniędzy od inwestora.

» STR. 3

KONFLIKT RODZICÓW I DRAMAT 7-LATKA

Fot. TV Regionalna.pl

» Od czterech lat Bartosz Kaczmarek, pracujący w ścinawskiej policji, walczy bezskutecznie o syna, który mieszka razem z nim. On i mama chłopca nie mogą dojść do porozumienia w sprawie opieki.
Zgodnie z decyzją głogowskiego sądu, 7-latek ma zostać odebrany ojcu i oddany pod opiekę mamy. Pierwsza próba wykonania decyzji sądu przez kuratora nie powiodła się, bo dziecko wpadło w histerię.
– Nie chcę mieszkać z mamą – mówi z płaczem chłopiec i przytula się do taty.

Więcej na str. 3

Fot. Marta Czachórska

Lubin przestał być GÓRNICZY

Już nie Lubin Górniczy a Lubin – tak będzie się nazywać stacja kolejowa w naszym mieście. PKP PLK zdecydowała się wprowadzić tę zmianę przy okazji modernizacji linii z Legnicy przez Lubin do Rudnej Gwizdanowa.

» STR. 2

Pytają o zdanie w sprawie zmiany granic

W Lubinie ruszyły konsultacje w sprawie przyłączenia do miasta siedmiu miejscowości gminy wiejskiej Lubin. Mieszkańcy mogą wyrazić swoją opinię, wypełniając ankietę w internecie lub w wersji tradycyjnej, papierowej.

» STR. 5

Fot. Marta Czachórska

Rusza nabór DO KLAS sportowych

W lubińskiej Szkole Podstawowej nr 7 znowu będą funkcjonować klasy sportowe. Właśnie ruszył nabór do klas o profilach: łyżwiarstwo szybkie z wrotkarstwem, piłka ręczna, siatkowa oraz lekkoatletyka.

» STR. 4

Cudowne badanie CZY KOLEJNY BLEF?

Po raz kolejny do lubinian trafiły ulotki zapraszające na bezpłatne badania. Jednak pod tym zaproszeniem kryje się coś więcej. Nie dajmy się nabrać.

» STR. 9

reklama

Komisja ukarała klub za to, że w sektorze kibiców gospodarzy, czyli Zagłębia, podpalono szaliki i koszulki

Fot. Paweł Andrachiewicz

Zagłębie ukarane

Komisja Ligi surowo ukarała KGHM Zagłębie Lubin. Konsekwencje tego, co wydarzyło się podczas meczu z Miedzią Legnica poniosą też kibice.

W niedzielę (17 lutego) na stadionie w sektorze kibiców gospodarzy, czyli Zagłębia, podpalono szaliki i koszulki. Pożar zniszczył sprzęt producenta sygnału telewizyjnego. Komisja Ligi ukarała za ten incydent lubiński klub. Musi on zapłacić 40 tysięcy złotych. Kibice zaś otrzymali zakaz wyjazdu zorganizowaną grupą na dwa wskazane przez Komisję mecze w Ekstraklasie. Derby ze Śląskiem Wrocław, które rozegrane zostały 25 lutego, odbyły się więc już bez kibiców Zagłębia.

W komunikacie Komisji Ligi czytamy, że „wymierzając kary, zwróciła uwagę na zagrożenia dla bezpieczeństwa imprezy oraz jej uczestników oraz na negatywne skutki dla prawidłowego i sportowego przebiegu meczów na skutek ich przerywania lub opóźniania".

Komisja Ligi ukarała także Legię Warszawa, Cracovię, Pogoń Szczecin za incydenty pirotechniczne na trybunach, które spowodowały opóźnienie w rozpoczęciu meczu lub doprowadziły do przerwy w grze podczas spotkań 22. kolejki Ekstraklasy.

MRT

Lubin przestał być górniczy

Gdy w czerwcu pierwsze pociągi pasażerskie ruszą z naszego miasta, nie wyjadą jak przed laty ze stacji Lubin Górniczy, a z Lubina. – W rozkładzie jazdy będzie już oficjalnie stacja Lubin, nie Lubin Górniczy. Tak będzie w rozkładach jazdy pociągów, na tablicach informacyjnych i oznakowaniach – informuje Mirosław Siemieniec, rzecznik prasowy PKP Polskich Linii Kolejowych.

Właśnie trwa remont linii z Legnicy przez Lubin do Rudnej Gwizdanów

Fot. Facebook Miasto Lubin

PKP PLK zdecydowała się zmienić nazwę stacji kolejowej w Lubinie na tożsamą z nazwą miasta.

– Będzie wygodna w szybkiej, prawidłowej orientacji, szczególnie dla podróżnych z innych regionów. PKP Polskie Linie Kolejowe dostosowują nazwy stacji i przystanków tak, by były jednoznaczne i ułatwiały komunikację oraz orientację w regionie, a także w podróżach koleją – dodaje Siemieniec, wskazując, że tylko w 2018 roku zmieniono między innymi Wolin Pomorski na Wolin, wprowadzono Szulborze Wielkie w miejsce Szulborze-Koty, a na Dolnym Śląsku Twardogóra Sycowska zmieniła się na Twardogórę.

– Zmiany wprowadzane są najczęściej podczas modernizacji i przebudowy obiektów – przyznaje rzecznik prasowy PKP PLK.

Takiego szyldu już nie zobaczymy na stacji kolejowej w Lubinie

Fot. Marta Czachórska

Obecnie linia kolejowa z Legnicy do Rudnej Gwizdanów, która przebiega przez Lubin, jest modernizowana. Przebudowywane są wszystkie stacje i przystanki, więc była okazja, by zmienić nazwę lubińskiej stacji. Pierwsze pociągi pasażerskie powinny wyjechać na tę trasę w połowie tego roku. Według rozkładu jazdy Kolei Dolnośląskich, z naszego miasta pociąg wyjedzie 9 czerwca.

Co ciekawe, stacja w Lubinie nie zawsze nosiła nazwę Lubin Górniczy. Jak podaje bazakolejowa.pl, najpierw był Lüben, potem Lubiń Lignicki, Lubin Legnicki, przez chwilę Lubin, a od lat 80. Lubin Górniczy.

MARTA CZACHÓRSKA

JEDNA OSOBA ZMARŁA NA GRYPĘ

Jak informuje Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego Państwowy Zakład Higieny, do tej pory odnotowano 25 zgonów z powodu grypy. Wśród zmarłych jest jeden mieszkaniec powiatu lubińskiego. – Grypa to nie tylko złe samopoczucie, rozbicie i wysoka temperatura. To przede wszystkim groźne konsekwencje – przestrzega Janina Szelągowska, dyrektor Państwowego Powiatowego Inspektoratu Sanitarnego w Lubinie.

Sezon grypowy w pełni. Jak co roku z początkiem stycznia zwiększa się liczba zachorowań, co z reguły utrzymuje się do końca marca. Tę chorobę trudno samodzielnie zdiagnozować, a lekceważona prowadzi do poważnych powikłań.

„W okresie od 8 do 15 lutego 2019 r. zarejestrowano w Polsce ogółem 250 131 zachorowań i podejrzeń zachorowań na grypę. Średnia dzienna zapadalność wynosiła 81,4 na 100 tys. ludności. Odnotowano 25 zgonów z powodu grypy" – czytamy w komunikacie Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego Państwowego Zakładu Higieny.

Naszego powiatu choroba również nie omija. Tylko w lutym potwierdzono cztery przypadki wirusa z grupy A.

– Grypa jako choroba zakaźna ma trzy typy wirusów A, B i C – wymienia Janina Szelągowska, dyrektor Państwowego Powiatowego Inspektoratu Sanitarnego w Lubinie.

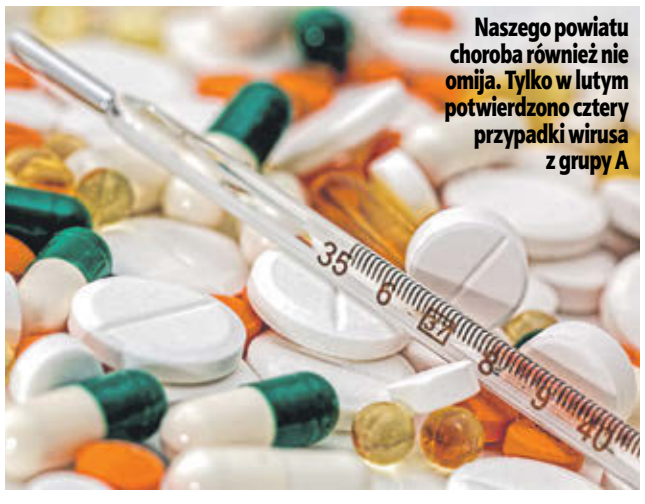
Naszego powiatu choroba również nie omija. Tylko w lutym potwierdzono cztery przypadki wirusa z grupy A

Fot. Pixabay

– Najgroźniejsza jest dla nas grupa A, a najlżejsza grupa C. Niebezpieczeństwo grupy A wynika stąd, że wirus najszybciej mutuje i może posiadać 180 segmentów kombinacji – tłumaczy dyrektor sanepidu. – Dla porównania wirus z grupy B, posiada tylko 8 segmentów kombinacji i zdecydowanie wolniej mutuje – uściśla.

Trzech pacjentów przebywa obecnie w Miedziowym Centrum Zdrowia. – Jeden z nich to mieszkaniec powiatu wołowskiego, drugi zamieszkuje Legnicę, a trzeci to osoba z naszego powiatu – opowiada Janina Szelągowska.

Nie wszyscy chorzy lubinianie leżeli na terenie naszych szpitali. – Jeden pacjent z Lubina właśnie opuścił oddział hematologii w Legnicy, gdzie dotychczas przebywał. W tej chwili został wypisany do domu w ogólnym stanie dobrym – mówi szefowa sanepidu.

W Lubinie w lutym 2019 r. odnotowano jeden zgon związany z grypą. – 84-letni mężczyzna zmarł na kardiochirurgii w Miedziowym Centrum Zdrowia. Bezpośrednią przyczyną zgonu była niewydolność sercowa i oddechowa. Grypa również była jedną z przyczyn, ale nie był to powód wyjściowy. Pacjent był obciążony innymi schorzeniami. U osób w tym wieku przebieg choroby jest naprawdę niebezpieczny – informuje Szelągowska.

Jak przypomina szefowa sanepidu, w ubiegłym roku grypa również pociągnęła za sobą jedną ofiarę. – W 2018 r. zmarł 58-letni mężczyzna. Tak jak i w tegorocznym przypadku, bezpośrednią przyczyną zgonu była niewydolność sercowa i oddechowa, a nie jedynie grypa – uściśla Janina Szelągowska.

Niestety choroba wiąże się z szeregiem niebezpiecznych następstw, na które są narażone osoby znajdujące się w grupie ryzyka. – Są to m.in. osoby chore na nowotwory, choroby układu oddechowego, z osłabionym układem immunologicznym, astmatycy, ludzie starsi i dzieci – to oni szczególnie powinni na siebie uważać. Grypa może być dla nich niebezpieczną chorobą, mogą wystąpić powikłania, takie jak: zapalenie płuc, zapalenie ucha lub osierdzia, bardzo niebezpieczne dla ludzi starszych – opowiada Janina Szelągowska.

Dyrektor sanepidu przyznaje, że odnotowują sporo przypadków grypy, ale nie ma jeszcze powodu do wszczynania alarmu. Ogólnie w całym 2018 r. na grypę zachorowało 8176 mieszkańców. – W poprzednim roku w styczniu zachorowało 610 osób, w tym roku o 50 osób więcej, czyli 660. W lutym 2018 r. 2128 osób, a do 22 lutego 2019 r. odnotowaliśmy 1212 przypadków – opowiada Szelągowska.

KATARZYNA SKOCZYLAS

Wiadomości Lubińskie
Wydawca: TVL Spółka z o.o. w Lubinie. Redaktor Naczelny: Mariola Ankutowicz. Sekretarz redakcji: Marta Czachórska. Zespół redakcyjny: Mariusz Babicz, Joanna Dziubek, Szymon Kwapiński, Katarzyna Skoczylas.
Reklama: Renata Cieleń, tel. 516 152 552, tel./fax (76) 841 23 33, e-mail: reklama.lubin@tvl.pl; Katarzyna Żołna, tel. 605 893 535, e-mail: k.zolna@tvregionalna.pl.
Redakcja: ul. Tysiąclecia 3, 59-300 Lubin, tel. (76) 844 13 93, 516 016 166, e-mail: redakcja.lubin@tvl.pl, Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o. w Sosnowcu Milowicach. Nakład: 25 000 egz.
Wszelkie prawa zastrzeżone. Przedruk lub kopiowanie całości albo fragmentu tygodnika możliwe jest tylko na podstawie pisemnej zgody wydawcy. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń.

Konflikt między rodzicami i dramat 7-latka

» – Nie chcę mieszkać z mamą – mówi z płaczem 7-latek i przytula się do taty, Bartosza Kaczmarka. Zgodnie z decyzją głogowskiego sądu, chłopiec ma zostać odebrany ojcu i oddany pod opiekę mamy. Pierwsza próba wykonania decyzji sądu przez kuratora nie powiodła się, bo dziecko wpadło w histerię. Na razie mały pozostał więc z ojcem.

Od czterech lat Bartosz Kaczmarek, pracujący w ścinawskiej policji, walczy bezskutecznie o syna, który mieszka razem z nim. On i mama chłopca nie mogą dojść do porozumienia w sprawie opieki. Początkowo zajmowali się synem na zmianę, jednak w pewnym momencie chłopiec odmówił jeżdżenia do mamy. Każda jej wizyta i próba zabrania przez nią dziecka kończy się krzykiem i płaczem małego. Według słów pana Bartosza, chłopca trzeba zmuszać do tych wizyt, a i tak ucieka.

Mama 7-latka zwróciła się więc do Sądu Rejonowego w Głogowie, a ten zdecydował, że najlepszym rozwiązaniem będzie... odebranie dziecka tacie i oddanie go mamie. W ten sposób chłopiec ma nawiązać z nią bliższy kontakt.

– Nie, nie pojadę tam – płacze chłopiec. – Nie, nie pójdę, nie chcę. Tam jest niefajnie – zanosi się szlochem, gdy w domu pojawia się kurator. Histeria malucha była tak wielka, że został z ojcem i nie udało się przekazać go matce.

Mama 7-latka zawnioskowała również do sądu, by zmienić chłopcu szkołę.

– Nagle, bez przeprowadzenia rozprawy w Sądzie Rejonowym w Głogowie, podjęto decyzję o tym, żeby dziecku zmienić szkołę na tę w Wołowie, tam gdzie mieszka mama. Od tego wyroku nie można się było odwołać w żaden sposób. Dziecko przyjęło to w tragiczny sposób – mówi Bartosz Kaczmarek.

W nowej szkole ataki histerycznego płaczu małego nie pozwalały na jakiekolwiek nauczanie. Stanęło na tym, że chłopiec przeszedł na nauczanie domowe.

– Chcę, żeby miał kontakt z mamą, żeby to był dobry kontakt. Żeby te relacje były normalne, tak jak to powinno wyglądać, ale nie jak to było do tej pory, że mama przyjeżdża i prosi go, żeby pojechał. W momencie, kiedy dziecko mówi: „Nie, wolę zostać, może się spotkamy innego dnia", to jest zaraz stanowcza reakcja mamy: „Słuchaj, jeśli nie będziesz jechał, to w końcu ktoś cię siłą zabierze z tego domu i będziesz u mnie musiał mieszkać" – relacjonuje tato chłopca.

Konflikt pomiędzy rodzicami trwa, a w centrum wciąż pozostaje dziecko. Dlaczego w sprawie nie liczy się zdanie chłopca, który przyznaje, że jego największym marzeniem jest by mieszkać z tatą?

Skontaktowaliśmy się również z mamą chłopca, jednak odmówiła komentarza w tej sprawie.

Z badań GUS wynika, że tylko 4 proc. ojców uzyskuje w Polsce prawo opieki nad dziećmi po rozwodzie. Jak wskazuje rzecznik praw obywatelskich, „tak wielka dysproporcja w przyznawaniu opieki nad dziećmi na korzyść matek może świadczyć o tym, iż sądy kierują się stereotypami, które niekoniecznie są korzystne dla dziecka. Zazwyczaj ojcowie w walce o wykonywanie władzy rodzicielskiej są skazani na niepowodzenie".

ANNA TATARYNOWICZ

Fot. TV Regionalna.pl

Konflikt pomiędzy rodzicami trwa, a w centrum wciąż pozostaje dziecko. Dlaczego w sprawie nie liczy się zdanie chłopca, który przyznaje, że jego największym marzeniem jest by mieszkać z tatą?

Centrum Innowacji Audiowizualnych

Znowu pustki na S3. Wykonawca grozi zerwaniem umowy

■ Konsorcjum Salini&Pribex grozi opuszczeniem placu budowy drogi ekspresowej S3. Wykonawca domaga się dodatkowych pieniędzy od inwestora.

W czerwcu minie rok, odkąd powinniśmy już jeździć po świeżo wybudowanym odcinku drogi ekspresowej S3 pomiędzy Lubinem a Kaźmierzowem koło Polkowic. Kierowcy skarżą się, że od miesięcy nie widać tam żadnych postępów, a place budowy wciąż świecą pustkami. Tymczasem okazuje się, że cała inwestycja stoi pod dużym znakiem zapytania, bowiem, jak podaje stacja RMF FM, wykonawca grozi zerwaniem umowy.

O opóźnieniach i licznych problemach w trakcie budowy feralnego odcinka S3 informowaliśmy już wielokrotnie, pierwszy raz w listopadzie 2017 roku.

Kierowcy nie wierzą już w obietnice składane przez wykonawcę czy głównego inwestora, jakim jest Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Obecnie pokonanie 14-kilometrowego odcinka łączącego Lubin z Polkowicami zajmuje nawet 40 minut…

Biorąc pod uwagę ustalenia RMF FM, trudno oczekiwać, że w najbliższej przyszłości sytuacja ulegnie poprawie. Lider włosko-polskiego konsorcjum, spółka Salini Impregilo, ma bowiem grozić zerwaniem kontraktu, jeśli nie dojdzie do renegocjacji warunków umowy, przede wszystkim tych finansowych. Konsorcjum tłumaczy to drastycznym wzrostem cen materiałów, nawet o 30 procent. A w związku z nadmiernymi kosztami, nie ma za co płacić podwykonawcom.

Jeszcze pod koniec ubiegłego roku wykonawca obiecywał, że, aby nadrobić stracony czas, będą pracować także w zimowej przerwie, trwającej od 15 grudnia do 15 marca, mimo że umowa dopuszcza w tym okresie wstrzymanie się od prac. Okazały się to jednak obietnice bez pokrycia – na budowie wciąż próżno szukać pracowników, o czym często informują nas także oburzeni kierowcy i Czytelnicy. W pewnym sensie potwierdza to również główny inwestor.

– Poprosiliśmy wykonawców o harmonogram robót, które zostały zrealizowane w okresie zimowym. Na razie jeszcze go nie dostaliśmy – mówi Magdalena Szumiata, rzecznik prasowy dolnośląskiego oddziału GDDKiA.

Niestety, niewiele wskazuje na to, żeby po 15 marca było lepiej. Podobno wykonawcy nie zamierzają wznawiać prac po tym terminie.

Między innymi o te kwestie chcieliśmy zapytać Jana Krynickiego, głównego rzecznika Dyrekcji. Niestety nie odpowiedział na nasze SMS-y i telefony.

Dziennikarzom RMF FM rzecznik tłumaczył: – Stanowisko GDDKiA jest jasne. Żaden koncern nie może żądać dodatkowych pieniędzy, bo to niezgodne z kontraktem. Podpisując umowę brał pod uwagę ewentualne ryzyko kosztów pracy, czy materiałów. Teraz to ryzyko musi zrealizować.

Podobne problemy mają dotyczyć też innych inwestycji w Polsce, w których wykonawcą jest Salini. Chodzi m.in. o obwodnicę Częstochowy, obwodnicę Rabki-Zdrój czy trasę S7 w Jędrzejowie. Szacuje się, że ryzyko wstrzymania prac jest spore. Wykonawcom może się bowiem bardziej opłacać zrywać umowy i zapłacić za to wysokie kary (wynoszące nawet 10 proc. wartości kontraktu) niż kontynuować roboty.

Warto zaznaczyć, że w maju minionego roku GDDKiA zerwała kontrakt z Salinim na budowę odcinka trasy S8 pod Warszawą.

SZYMON KWAPIŃSKI

O opóźnieniach i licznych problemach w trakcie budowy feralnego odcinka S3 informowaliśmy już wielokrotnie, pierwszy raz w listopadzie 2017 roku. Od miesięcy nie widać żadnych postępów prac na odcinku pomiędzy Lubinem a Kaźmierzowem koło Polkowic

Fot. TV Regionalna.pl

Po przerwie rusza nabór do klas sportowych w siódemce

W lubińskiej Szkole Podstawowej nr 7 znowu będą funkcjonować klasy sportowe. Właśnie ruszył nabór do klas o profilach: łyżwiarstwo szybkie z wrotkarstwem, piłka ręczna, siatkowa oraz lekkoatletyka. – Jesteśmy bardzo zadowoleni z decyzji pana prezydenta – przyznaje Barbara Szymańska, dyrektor placówki, zachęcając jednocześnie młodych sportowców do wzięcia udziału w rekrutacji.

Tak jak zapewniał na ostatniej sesji rady miejskiej przedstawiciel lubińskiego magistratu, sportowa szkoła podstawowa będzie nadal funkcjonować. Ponadto po czterech latach przerwy wraca nabór do klas sportowych. Po rozwiązaniu Zespołu Szkół Sportowych i wyłączeniu z niego V Liceum Ogólnokształcącego, wśród rodziców pojawiły się obawy o przyszłość podstawówki. Jednak niepotrzebnie.

– Będziemy konsekwentnie kontynuować politykę współpracy miejskich szkół z klubami sportowymi w Szkole Podstawowej nr 7. Lubin od wielu lat posiada kluby w najwyższych ligach rozgrywkowych, a ich sukcesy przyciągają dzieci i młodzież do naszych szkół. Dlatego w najbliższych tygodniach przeprowadzimy nabór do dwóch oddziałów 5, 6 i 7 klas sportowych w Szkole Podstawowej nr 7 – mówi prezydent Lubina Robert Raczyński. – Wierzymy, że przygotowywanie dzieci i i młodzieży do uprawiania sportu na poziomie mistrzowskim powinno odbywać się już w szkole podstawowej, stąd decyzja o reaktywowaniu klas sportowych – dodaje.

W założeniu mają powstać po dwie klasy 5, 6 i 7. Maksymalnie jedna klasa może liczyć 30 osób, minimalnie 20, z tym, że w jednej klasie można połączyć dwie 10-osobowe grupy sportowców różnych dyscyplin. Oczywiście wszystko ostatecznie będzie zależeć od tego, ile dzieci się zgłosi i przejdzie pozytywnie testy sprawnościowe.

– Mamy już terminy testów sprawnościowych do poszczególnych dyscyplin. Można je znaleźć na stronie internetowej naszej szkoły, a także na Facebooku – mówi dyrektor Barbara Szymańska.

Wszystkie testy odbędą się w marcu, a ich warunki zostały określone przez polskie związki sportowe.

– Oczywiście prowadzimy też nabór do klas pierwszych szkoły podstawowej. U nas uczniowie mają kontakt ze sportem od pierwszej klasy – przyznaje dyrektor Szymańska.

Jednak prawdziwa przygoda ze sportem rozpoczyna się w klasach 5, 6 i 7. Ich uczniowie będą mieli po 10 godzin tygodniowo wychowania fizycznego: 2 godziny na basenie, 2 godziny z podstawy programowej ogólnorozwojowe i aż 6 godzin kształcenia sprawności w danej dyscyplinie sportowej.

– Nasi lekkoatleci czy łyżwiarze prowadzili do tej pory zajęcia popołudniowe dla zainteresowanych osób z miasta. Liczymy, że teraz rodzice zamiast wozić dzieci na spotkania po południu, zapiszą je do naszej szkoły, gdzie treningi będą się odbywać w ramach zajęć lekcyjnych – mówi Barbara Szymańska.

MARTA CZACHÓRSKA

Powstaną klasy o profilach: łyżwiarstwo szybkie z wrotkarstwem, piłka ręczna, siatkowa oraz lekkoatletyka

Fot. Marta Czachórska

Emeryci skazani za oszukanie ZUS

Na karę dwóch lat i sześciu miesięcy pozbawienia wolności skazał lubiński sąd głównego oskarżonego w sprawie tak zwanego „gangu emerytów".

Obok prezesa firmy, który wpadł na pomysł wyłudzenia świadczeń z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, na ławie oskarżonych zasiedli też jego pracownicy oraz członkowie ich rodzin – w sumie dwadzieścia jeden osób. Dwie zostały uniewinnione, pozostałe muszą zapłacić grzywny w kwotach od kilkunastu do kilku tysięcy złotych. Sąd zobowiązał je także do naprawienia szkody przez zapłatę na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Prokurator Włodzimierz Hładyk z Prokuratury Rejonowej w Lubinie

Na ławie oskarżonych zasiadło w sumie dwadzieścia jeden osób

Fot. Szymon Kwapiński

Wśród oskarżonych największą grupę stanowili byli pracownicy kopalń, którzy po przejściu na emeryturę zostali zatrudnieni przez właściciela jednej z lokalnych firm. Aby nie tracić wysokich świadczeń, podawali w umowach z pracodawcą dane innych osób. Działali bezkarnie przez sześć lat i w tym czasie oszukali ZUS na dwieście tysięcy złotych.

– Mechanizm był dosyć prosty. Pracownik-emeryt otrzymywał na umowie niższe wynagrodzenie, które było mu rekompensowane pieniędzmi z pozornej umowy o dzieło zawieranej z członkiem najbliższej rodziny. Byli to pracownicy wysoko wykwalifikowani, którzy w normalnych okolicznościach musieliby otrzymywać dużo wyższe wynagrodzenie. Uciekali w ten sposób przed zawieszeniem emerytury i jej zmniejszeniem – tłumaczy prokurator Włodzimierz Hładyk z Prokuratury Rejonowej w Lubinie.

Wyrok nie jest prawomocny.

MAGDALENA MARSZAŁEK
SZYMON KWAPIŃSKI

Lubin pyta mieszkańców o zdanie w sprawie zmiany granic

» W Lubinie ruszyły konsultacje w sprawie przyłączenia do miasta siedmiu miejscowości gminy wiejskiej Lubin. Mieszkańcy mogą wyrazić swoją opinię, wypełniając ankietę w internecie lub w wersji tradycyjnej, papierowej. – Zachęcam wszystkich lubinian, żeby się w tej kwestii wypowiedzieli, bo ich zdanie jest dla nas bardzo ważne – mówi Tomasz Górzyński, przewodniczący rady miejskiej i jednocześnie członek komisji do spraw konsultacji.

Konsultacje potrwają do 15 marca.

– Chcemy tak naprawdę formalnie poznać opinię mieszkańców w ślad za uchwałą, którą radni miejscy podjęli 19 grudnia ubiegłego roku – mówi Marcelina Falkiewicz, rzecznik prasowy prezydenta Lubina. Przypomnijmy, że chodzi o przyłączenie do Lubina: Chróstnika, Krzeczyna Wielkiego, Miroszowic, Obory, Osieka, Szklar Górnych i Kłopotowa.

– Konsultacje przeprowadzamy na dwa sposoby. Pierwszy to ankieta internetowa. W tym przypadku trzeba wejść na stronę www.lubin.pl/konsultacje-spoleczne/, potwierdzić, że się jest mieszkańcem Lubina i odpowiedzieć, czy jesteśmy za, przeciw, czy się wstrzymujemy za włączeniem każdego z siedmiu sołectw. Taką samą ankietę można znaleźć też na BIP-ie Urzędu Miejskiego w Lubinie – wylicza Falkiewicz.

Ankieta jest również dostępna w wersji tradycyjnej – papierowej. Każdy mieszkaniec Lubina otrzyma ją w tutejszym urzędzie oraz w niektórych miejskich placówkach, w tym w Centrum Kultury Muza, Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej czy wybranych bibliotekach (pełną listę miejsc publikujemy obok). W tych samych placówkach umieszczone zostały urny, do których można wrzucić wypełnioną ankietę.

– Tak naprawdę pytamy lubinian, czy kierunek rozwoju miasta zaproponowany przez prezydenta im odpowiada – dodaje radny Tomasz Górzyński. – Miasto Lubin jest bardzo skonsolidowane, mamy małą powierzchnię i dużo mieszkańców. Te ościenne sołectwa, które są zlokalizowane w bezpośrednim sąsiedztwie miasta, mają dać możliwość mieszkańcom swobodnego wyboru miejsca zamieszkania, bez obawy, czy ich dzieci będą mogły chodzić tutaj do przedszkoli, żłobków. Mieszkańcy mają prawo i możliwość swobodnego korzystania ze wszystkich walorów miasta, bez ograniczania w żaden sposób ich decyzji o miejscu zamieszkania. Dlatego namawiam do wypełnienia ankiety i jestem przekonany, że ten kierunek rozwoju jest jak najbardziej prawidłowy. Nie ma się czego obawiać. Naszym zadaniem jest robić wszystko, by to miasto rozwijało się jak najlepiej i żebyśmy byli dumnymi lubinianami – stwierdza Górzyński.

Ankietę można wypełnić między innymi w internecie, wchodząc na stronę www.lubin.pl/konsultacje-spoleczne/

Fot. Pixabay

Wyniki konsultacji poznamy w drugiej połowie marca. Jak zapewnia rzeczniczka prezydenta Lubina, zostaną one podane do publicznej wiadomości.

– Miasto się rozrasta, a mieszkańcy przyległych do nas sołectw korzystają z całej miejskiej infrastruktury. To jest trend ogólnopolski, że miasta łączą się z obwarzankowymi gminami – mówi Marcelina Falkiewicz.

Wyniki konsultacji zostaną dołączone do wniosku, który poprzez wojewodę dolnośląskiego trafi później do rządu. I to właśnie do Rady Ministrów będzie należała ostateczna decyzja, czy siedem wspomnianych miejscowości gminy Lubin zostanie przyłączonych do miasta. Na jej podjęcie ma czas do 31 lipca. Jeżeli wyrazi na to zgodę, Lubin powiększy się od 1 stycznia następnego roku.

MARTA CZACHÓRSKA

WYKAZ MIEJSC, W KTÓRYCH MOŻNA WYPEŁNIĆ ANKIETĘ:

1. **Kancelaria Ogólna Urzędu Miejskiego w Lubinie, ul. Kilińskiego 10, pok. nr 13,**
2. **Referat Lokalowy Urzędu Miejskiego w Lubinie, ul. Rzeźnicza 1 (budynek Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Lubinie),**
3. **W siedzibach jednostek organizacyjnych miasta:**
   - Miejska Biblioteka Publiczna im. Stanisława Staszica w Lubinie ul. Marii Skłodowskiej-Curie 6,
   - Biblioteka Multimedialna „Czytnik" w Lubinie ul. Norwida 10,
   - Biblioteka Multimedialna „Łącznik" w Lubinie ul. Odrodzenia 24,
   - Miejska Biblioteka Publiczna im. Stanisława Staszica w Lubinie Filia nr 4, ul. Jastrzębia 6,
   - Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Lubinie, ul. Kilińskiego 25a,
   - Centrum Kultury Muza w Lubinie, ul. Armii Krajowej 1.

Centrum Innowacji Audiowizualnych

Trzeba poczekać na zaświadczenie

W Lubinie około 18 tysięcy użytkowników wieczystych stało się od 1 stycznia właścicielami ziemi, którą do tej pory „użytkowało". Niedawno pisaliśmy, że miasto dla takich osób przygotowało sporą, bo 99-procentową bonifikatę. Ponieważ pytają Państwo, jak będzie przebiegać to „przekształcenie" i kiedy za nie płacić, szukamy odpowiedzi na te pytania w lubińskim magistracie.

Jak podkreślają urzędnicy, zgodnie z ustawą od tego roku użytkownicy wieczyści gruntów zabudowanych na cele mieszkaniowe automatycznie stali się ich właścicielami. Nie muszą już – jak to było do tej pory – co roku płacić za użytkowanie. Będą jednak musieli zapłacić za przekształcenie. I tu do wyboru są dwie możliwości. Można zdecydować się na 20 rocznych opłat przekształceniowych, które będą wynosić tyle, ile roczna opłata za użytkowanie wieczyste, jaka obowiązywałaby w 2019 roku. Drugą możliwością jest opłacenie równowartości tych 20 rat z góry – jednorazowo. W tym przypadku Lubin daje mieszkańcom wielką bonifikatę. Jeśli ktoś zdecyduje się uregulować wszystko od razu, zapłaci jedynie 1 procent sumy. Pisaliśmy o tym w jedym z poprzednich numerów „Wiadomości Lubińskich".

– Urząd ma teraz 12 miesięcy na wydanie zaświadczenia o przekształceniu prawa do gruntu – wyjaśnia Henryk Markowicz, naczelnik wydziału gospodarki gruntami, architektury i ochrony środowiska Urzędu Miejskiego w Lubinie.

Według ustawy, opłatę przekształceniową trzeba zapłacić do końca lutego 2020 roku

Fot. Katarzyna Skoczylas

Tutejszy magistrat musi przygotować około 18 tysięcy takich zaświadczeń. Będą one trafiać po kolei do skrzynek pocztowych lubinian.

– Dopiero gdy mieszkaniec otrzyma takie zaświadczenie, musi zapłacić za przekształcenie. Jeżeli zdecyduje się na płatność z góry – jednorazową, zgłasza nam to i wypełnia wiosek o udzielenie bonifikaty, który wkrótce będzie można znaleźć na BIP-ie urzędu, a potem przynosi do nas – wyjaśnia Markowicz.

Według ustawy, opłatę przekształceniową trzeba zapłacić do końca lutego 2020 roku.

Urząd takie samo zaświadczenie o przekształceniu wyśle do wydziału ksiąg wieczystych sądu, który dokona odpowiedniego wpisu. Wpis dotyczący własności do księgi wieczystej jest wolny od opłat.

Co ważne, nie można mieć zadłużenia w stosunku do gminy. Trzeba uregulować zaległości.

Urzędnicy przyznają, że już teraz w magistracie pojawiają się mieszkańcy pytający o przekształcenie.

– Zwracają się do nas przede wszystkim osoby, które sprzedają mieszkanie. Na wniosek wydajemy zaświadczenie potwierdzające przekształcenie. Jednak większość, gdy słyszy o bonifikacie, chce poczekać aż uchwała rady miejskiej wejdzie w życie i będzie można zapłacić wszystko jednorazowo z 99-procentowym upustem – dodaje Markowicz.

Na wydanie zaświadczenia na wniosek mieszkańca, urząd ma cztery miesiące.

Szczegóły na temat przekształcenia użytkowania wieczystego we własność można znaleźć na stronie internetowej Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju.

MARTA CZACHÓRSKA

Pożar składowiska koło Niemstowa

» *Paliło się składowisko odpadów na terenie byłej żwirowni pod Niemstowem. Ogień zauważono 20 lutego około godziny 18. Na miejscu pracowało kilka zastępów straży pożarnej, które opanowały ogień. Środowy pożar jest już kolejnym, który miał miejsce na terenie gminy wiejskiej Lubin. Akcja strażaków trwała prawie cztery godziny.*

Paliło się dzikie wysypisko śmieci na powierzchni około 300 metrów kwadratowych

Fot. TV Regionalna.pl

Kilka minut przed godziną 18 strażacy dostali nieprecyzyjne zgłoszenie. – Usłyszeliśmy, że palą się jakieś śmieci koło Niemstowa – tłumaczy Cezary Olbryś, zastępca komendanta Państwowej Straży Pożarnej w Lubinie.

Zastęp, który udał się na miejsce jako pierwszy, zlokalizował, że paliło się dzikie wysypisko śmieci na powierzchni około 300 metrów kwadratowych. Na miejscu pojawiły się kolejne dwa zastępy ochotniczej straży pożarnej ze Ścinawy oraz Niemstowa.

– Nasze działania polegały na gaszeniu tego wysypiska śmieci. Po wstępnym przygaszeniu, strażacy za pomocą wideł i łopat rozrzucali tlące się resztki i dogaszali wodą. Akcja trwała trzy godziny i 40 minut – relacjonuje Cezary Olbryś.

Nielegalne wysypiska i składowiska odpadów to wciąż duży problem, a pożar w okolicach Niemstowa jest kolejnym na składowisku na terenie gminy wiejskiej Lubin. Czy wójt Tadeusz Kielan zamierza raz na zawsze zlikwidować nielegalne składowiska na terenie swojej gminy?

Wójt Kielan tłumaczy, że liczba dzikich wysypisk sukcesywnie z roku na rok się zmniejsza. – W 2015 roku takich wysypisk mieliśmy ponad 40, w tym roku jest ich 20. Niestety są to duże wysypiska – przyznaje. – Po stwierdzeniu takiego wysypiska musimy podjąć działania administracyjne, zgodne z przepisami, podając m.in. termin usunięcia i konsekwencje w razie braku realizacji – tłumaczy wójt gminy wiejskiej Lubin.

Przypomnijmy, że Starostwo Powiatowe w Lubinie od kilku miesięcy czeka na decyzję wójta gminy wiejskiej Lubin w sprawie tego, kto zlikwiduje nielegalne składowisko w Kłopotowie. Przedstawiciele gminy tłumaczą to skomplikowaną sytuacją prawną składowiska i olbrzymimi kosztami likwidacji tego obiektu.

Agnieszka Jankowska

Centrum Innowacji Audiowizualnych

Prawie tysiąc interwencji, w tym jeden bardzo kosztowny pożar

■481 pożarów, 86 fałszywych alarmów i aż 924 podjęte interwencje – te dane pokazują, jak dużo pracy w zeszłym roku mieli strażacy z powiatu lubińskiego. Wartość strat spowodowanych przez niszczycielską siłę żywiołów w ciągu minionych dwunastu miesięcy oszacowana została na prawie 32 mln zł. To ponad dziesięciokrotnie więcej niż w 2017 roku...

Ponad połowa wyjazdów jednostek ochrony przeciwpożarowej w naszym powiecie w 2018 roku związana była z pożarami (481). Zdecydowana większość z nich, bo aż 461, została zakwalifikowana jako pożary małe, 19 jako średnie i jeden jako bardzo duży.

– Mowa tu o pożarze w fabryce styropianu, który miał miejsce z 10 na 11 maja. W trwającej ponad 17 godzin akcji gaśniczej uczestniczyło 131 strażaków z 37 jednostek, zarówno PSP jak i OSP. Tylko to jedno zdarzenie wygenerowało ponad 90 procent strat za cały ubiegły rok. Wyniosły one łącznie 31,9 mln zł. Natomiast wartość uratowanego mienia to ponad 90 mln zł. Takich kwot nie było od wielu lat w powiecie lubińskim – relacjonuje starszy brygadier Cezary Olbryś, zastępca komendanta Państwowej Straży Pożarnej w Lubinie.

Najczęściej, bo aż 114 razy paliły się trawy. Ogień nie oszczędzał też śmietników (100 interwencji) budynków mieszkalnych (67), upraw (66), pojazdów (32) oraz lasów (28).

Strażacy 357 razy musieli interweniować w związku z tzw. miejscowymi zagrożeniami, wśród których większość dotyczyła wypadków czy kolizji drogowych (122), kwalifikowanej pierwszej pomocy (71), silnych wiatrów (36) czy obfitych opadów deszczu (23).

Warto również wspomnieć o fałszywych alarmach – tych w poprzednim roku było 86, czyli o 18 więcej niż w 2017 r. Tylko jeden został uznany jako złośliwy.

Najwięcej zdarzeń miało miejsce na terenie samego Lubina (465). W gminie wiejskiej Lubin było ich ponad dwa razy mniej (212), w gminie Ścinawa – 143, a w gminie Rudna – 104.

Pomoc finansowa, jaką w poprzednich dwunastu miesiącach otrzymała lubińska straż pożarna ze strony rządu lub samorządów, wyniosła niecałe 888 tys. zł. Prawie połowa z tej sumy to dotacja celowa z budżetu państwa przeznaczona na inwestycje i zakupy inwestycyjne (442 tys. zł).

Odpowiednio 130 i 100 tys. zł przekazało miejscowe starostwo powiatowe i Urząd Miejski w Lubinie na rozbudowę i modernizację komendy PSP, znajdującej się przy ul. Ścinawskiej. Gmina Rudna przekazała 100 tys. zł na zakup samochodu rozpoznawczo-ratowniczego stanowiącego wyposażenie dla Specjalistycznej Grupy Poszukiwawczo-Ratowniczej. Środki na ten cel pochodzą także z budżetu gminy Lubin oraz budżetu państwa (40 i 30 tys. zł).

Również dzięki dotacji z budżetu państwa w wysokości ponad 35 tys. zł udało się zakupić wyposażenie osobiste i ochronne dla funkcjonariuszy, tzw. ubrania specjalne i lekkie, a także doposażyć technicznie jednostkę w nowe sprzęty, wykorzystywane podczas działań ratowniczo-gaśniczych. Za kwotę 10 tys. zł otrzymaną od Nadleśnictwa Lubin zakupiono sprzęt ochrony przeciwpożarowej.

Do lubińskiej jednostki PSP w minionym roku przyjęto cztery nowe osoby. Jeden strażak odszedł na zaopatrzenie emerytalne, a jeden został przeniesiony służbowo. Obecnie zatrudnionych jest 59 funkcjonariuszy (w tym pięciu w służbie przygotowawczej) oraz trzech pracowników cywilnych. Na terenie powiatu działa 18 jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych, liczących w sumie 438 członków.

Szymon Kwapiński

Fot. Marta Czachórska

W ubiegłym roku dominowały małe pożary, 19 zakwalifikowana jako średnie, a jeden jako bardzo duży

OKRADŁ WŁASNEGO DZIADKA

27-letni lubinianin nie miał skrupułów – okradł własnego dziadka i to dwa razy.

Najpierw 27-latek zabrał dziadkowi kartę płatniczą i użył jej, by zapłacić za przejazd taksówką. Kiedy wrócił do domu, niepostrzeżenie włożył kratę z powrotem do portfela dziadka.

Następnego dnia ponownie okradł swojego 71-letniego krewnego, kiedy ten zasnął. Tym razem zabrał nie tylko kartę płatniczą, ale i telefon komórkowy oraz pieniądze, a także klucze od domu. Zrobił to bez wiedzy i zgody dziadka.

Wnuk kartą starszego mężczyzny 12 razy zapłacił za taksówkę.

– W trakcie czynności procesowych zatrzymany przyznał się do popełnienia zarzucanych czynów i złożył wyjaśnienia – mówi aspirant sztabowy Sylwia Serafin, oficer prasowy lubińskiej policji. – Lubinianin stanie teraz przed sądem. Za kradzież karty płatniczej i włamanie się na konto bankowe grozi mu kara pozbawienia wolności nawet do lat 10 – dodaje.

PĘDZĄ, NIE PRZEJMUJĄC SIĘ PRZEPISAMI

Jeden pędził 205, drugi 178 km/h. Obaj kierowcy znacznie przekroczyli dozwoloną prędkość, ale jak się okazuje nie tylko oni. Podczas niedzielnej policyjnej akcji „Prędkość" ponad 80 procent skontrolowanych na drogach powiatu lubińskiego złamało obowiązujące przepisy.

24 lutego w całej Polsce policjanci w ramach akcji „Prędkość" sprawdzali prędkość aut poruszających się po drogach. Kontrolowano również trzeźwość kierowców, prawidłowe przewożenie dzieci, stan techniczny pojazdów, ogumienia i oświetlenie pojazdu oraz wyposażenie dodatkowe.

– Niestety w wielu przypadkach kontrole wykazały, że nie dla wszystkich kierujących bezpieczeństwo, rozwaga i zdrowy rozsądek są najważniejsze – mówi aspirant sztabowy Sylwia Serafin, oficer prasowy lubińskiej policji. – Na terenie powiatu lubińskiego funkcjonariusze skontrolowali 41 pojazdów, a w 33 przypadkach ujawnili przekroczenie prędkości. Przypominamy, że wykroczenie to jest jedną z najczęstszych przyczyn wypadków drogowych – dodaje.

Jeden z kierowców pędził 205 km/h po S3, gdzie obowiązuje ograniczenie do 120 km/h. Niewiele mniej miał na liczniku kierowca, który jechał drogą krajową nr 36. Między Miłosną a Niemstowem, gdzie obowiązuje ograniczenie do 90 km/h, policyjny rejestrator odnotował 178 km/h.

MRT

KRYMINAŁKI

Produkowali tysiące tabletek ecstasy. TERAZ STANĄ PRZED SĄDEM

» W laboratoriach w Lubinie, Legnicy i Niedźwiedzicach wyprodukowali co najmniej 20 tys. pigułek ecstasy. Gdy do jednego z tych miejsc dotarli policjanci, szef gangu zaatakował policjanta. Padły strzały. Teraz 12-osobowa szajka stanie przed sądem.

Na trop producentów narkotyków wpadli funkcjonariusze z bydgoskiego oddziału Centralnego Biura Śledczego Policji. Odkrycie przez nich laboratorium przy ul. Kominka w Legnicy było głośną sprawą – dosłownie. Stojący na czele gangu Tomasz J. zaatakował jednego z policjantów metalową rurką. Broniący zaatakowanego kolegi funkcjonariusz postrzelił napastnika.

Razem z J. zatrzymana została wówczas także jego partnerka Kinga B. i Sebastian F.

Nadzorująca śledztwo Prokuratura Okręgowa w Legnicy skierowała do sądu akt oskarżenia, w którym oprócz Tomasza J. wymienionych jest jedenaście innych osób. Okazało się, że razem z ośmioma wspólnikami J. produkował ecstasy także w laboratoriach w Lubinie i podchojnowskich Niedźwiedzicach. Potrzebne do tego substancje przemycali z Holandii. Narkotyki sprzedawali głównie na Dolnym Śląsku. Policja zatrzymała jeszcze trzy osoby, które rozprowadzały te środki także w województwie zachodniopomorskim.

W latach 2016-17 gang wyprodukował co najmniej 20 tys. tabletek ecstasy. Oprócz tego przestępcy sprzedawali również marihuanę, amfetaminę i kokainę

Fot. dcsp.policja.pl

W latach 2016-17 gang wyprodukował co najmniej 20 tys. tabletek ecstasy. Oprócz tego przestępcy sprzedawali również marihuanę, amfetaminę i kokainę.

– Tomasz J. odpowiada w niniejszej sprawie w warunkach recydywy. Od początku śledztwa jest tymczasowo aresztowany. Wobec innych oskarżonych stosowane są takie środki zapobiegawcze jak poręczenie majątkowe, zakaz opuszczania kraju połączony z zatrzymaniem paszportu lub zakazem jego wydania oraz dozór policji. Na poczet przyszłych kar i środków karnych zabezpieczono zostało mienie oskarżonych – informuje Lidia Tkaczyszyn, rzeczniczka prasowa Prokuratury Okręgowej w Legnicy.

Podejrzanym grozi co najmniej trzy lata pozbawienia wolności.

JOANNA DZIUBEK

Nowe radiowozy dla policji

Trzy oznakowane ople astra i nieoznakowany opel mokka to nowe nabytki lubińskiej policji, które już od kilku dni można spotkać na ulicach naszego powiatu. Łączny koszt czterech radiowozów to 333 tys. zł, a ich zakup był możliwy dzięki finansowemu wsparciu Fundacji KGHM Polska Miedź oraz gminy Lubin.

Wszystkie nowo zakupione pojazdy wyposażone są w silniki benzynowe i zostały specjalnie dostosowane do warunków pełnienia służby. W ubiegłym tygodniu przed budynkiem miejscowej policji odbyło się ich oficjalne przekazanie. W uroczystości wzięli udział m.in.: komendant powiatowy policji w Lubinie podinsp. Joanna Cichla, zastępca komendanta nadkom. Andrzej Barna oraz Jarosław Twardowski, prezes Fundacji KGHM Polska Miedź.

Zakup trzech nowych radiowozów oznakowanych możliwy był dzięki finansowej pomocy Fundacji KGHM Polska Miedź, która na ten cel przekazała 111 tys. złotych. Z kolei gmina Lubin pomogła w kupnie nieoznakowanego opla mokki w wersji SUV, przekazując na ten cel kwotę 39 263 zł. Reszta została pozyskana ze środków przeznaczonych w ramach Programu Modernizacji Policji. Łączna wartość zakupionych pojazdów wynosi ponad 333 tysiące złotych.

– Nowe radiowozy zostały specjalnie dostosowane do warunków pełnienia służby w policji. Funkcjonariusze już wykorzystują je w codziennej pracy na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców powiatu lubińskiego – informuje aspirant sztabowy Sylwia Serafin, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Lubinie.

SZYMON KWAPIŃSKI

Policja zyskała w sumie cztery nowe auta

Fot. lubińska policja

NIELEGALNY SALON GIER

W Lubinie zlikwidowano nielegalny salon gier hazardowych. Policjanci wraz z funkcjonariuszami Krajowej Administracji Skarbowej zabezpieczyli cztery automaty do gry.

– Salon wbrew przepisom prowadził swoją działalność na terenie Lubina. Na miejscu przeprowadzono eksperyment procesowy, który potwierdził, że są to maszyny działające w sprzeczności z przepisami ustawy o grach hazardowych. Urządzenia zabezpieczyli funkcjonariusze Delegatury Krajowej Administracji Skarbowej w Legnicy, którzy prowadzić będą teraz dalsze postępowanie w tej sprawie – informuje aspirant sztabowy Sylwia Serafin, oficer prasowy lubińskiej policji.

Zabezpieczono cztery automaty o wartości 48 tys. zł oraz 6 tys. zł gotówki.

– Zgodnie z kodeksem karnoskarbowym za organizowanie gier hazardowych wbrew przepisom grozi kara pozbawienia wolności do lat trzech oraz grzywna do 100 tysięcy złotych za każde urządzenie. Zapłacić może ją nie tylko osoba stawiająca maszynę, ale także właściciel lokalu, w którym automat stoi – wyjaśnia aspirant sztabowy Serafin.

MRT

Wiadomości

Powiatowe

Nauczą kobiety, jak się bronić

» Już w pierwszych dniach marca w Lubinie ruszy dziesiąta edycja akcji „Bezpieczna Kobieta". To bezpłatny kurs samoobrony dedykowany paniom z powiatu lubińskiego. Właśnie trwają zapisy.

Fot. Marta Czachórska

Darmowe zajęcia odbywać się będą we wtorki i czwartki od 18.30 do 20. Zaplanowane są od 5 do 28 marca

Ten cykl spotkań co roku przyciąga wiele kobiet. Organizowany jest przez lubińską policję i odbywa się pod patronatem starosty powiatu lubińskiego – Adama Myrdy. Ponadto powiat finansuje te zajęcia.

Bezpłatny kurs poprowadzi instruktor szkoły krav maga. Spotkania ruszą 5 marca, a pierwszy trening odbędzie się w hali Regionalnego Centrum Sportowego o 18.30.

Kobiety z naszego powiatu będą mogły poznać tajniki skutecznej obrony, opartej na naturalnych odruchach. Instruktorzy pokażą, jak się bronić w terenie, a także w pubie, czyli miejscu, gdzie jest duża liczba osób i mała przestrzeń.

– Przypominamy, iż techniki szkoły krav maga oparte są na naturalnych odruchach obronnych, które doskonalone są w czasie treningu, tak, aby w sytuacji realnego zagrożenia napadnięty nie dał się zranić i zadziałał najwcześniej, jak to możliwe. Kursantki nauczą się nie tylko reagować szybko, ale prawidłowo oceniać zagrożenie, bronić się adekwatnie do ataku – opowiada aspirant sztabowy Sylwia Serafin, rzecznik prasowy lubińskiej komendy.

W trakcie akcji kobiety wezmą udział w ośmiu treningach, z czego pięć odbędzie się w hali sportowej. Tam panie poznają podstawy samoobrony. Spotkania obędą się również w pubie i lubińskiej galerii.

W Galerii Cuprum Arena kursantki przejdą szkolenie „na szpilkach". Trening pokaże uczestniczkom, jak odeprzeć atak napastnika w mało komfortowym stroju. Finałowe spotkanie przewidziane jest w naszych żółtych autobusach komunikacji publicznej. Akcja odbędzie się bowiem również przy wsparciu lubińskiego PKS-u.

Darmowe zajęcia odbywać się będą we wtorki i czwartki od 18.30 do 20. Zaplanowane są od 5 do 28 marca.

– Dodatkową pomoc finansową na zorganizowanie kursu samoobrony, otrzymaliśmy z Fundacji KGHM Polska Miedź. Dla uczestniczek X edycji „Bezpiecznej Kobiety" przewidzieliśmy upominki – mówi Sylwia Serafin.

Wszystkie mieszkanki naszego powiatu zainteresowane bezpłatnym udziałem w spotkaniach, proszone są o zapisywanie się pod numerem telefonu – 76 8406 246 Zespołu ds. Profilaktyki Społecznej (od poniedziałku do piątku w godzinach od 8 do 15), a także u instruktora pod numerem telefonu 602 255 394.

KATARZYNA SKOCZYLAS

Biegacze obiegną park Wrocławski, a potem udadzą się pod tablice pamięci przy ul. Pruzi

Fot. Marta Czachórska

Po raz kolejny pobiegną TROPEM WILCZYM

Już w najbliższą niedzielę w Lubinie odbędzie się Bieg Tropem Wilczym, upamiętniający żołnierzy wyklętych. Pobiec może każdy, nie ma ograniczeń wiekowych.

– Można przyjść z całymi rodzinami – zachęca Łukasz Dominów ze Stowarzyszenia Sympatyków Zagłębia Lubin „Zagłębie Fanatyków". Do pokonania będą 1963 metry, symbolizujące rok, w którym zginął ostatni żołnierz wyklęty, Józef Franczak pseudonim „Lalek". Przy okazji będzie można pomóc lubiniance, która choruje na raka.

Takie biegi 3 marca odbędą się w całej Polsce. Lubin przyłącza się do akcji po raz kolejny. Jak zwykle trasa biegu wyznaczona została w parku Wrocławskim. Po pokonaniu 1963 metrów, biegacze spotkają się pod tablicą pamięci przy ulicy Pruzi, gdzie złożą kwiaty i oddadzą cześć żołnierzom wyklętym.

– Będziemy biec powoli, więc przyłączyć może się każdy, nawet osoby z dziećmi. Pobiegniemy wkoło parku, a następnie pod tablice pamięci. Można się do nas przyłączyć również przy wyjściu z parku – mówi Łukasz Dominów. – Mamy przygotowanych 500 pakietów dla biegaczy, w których znajduje się między innymi koszulka. Jednak jeśli ktoś ma już koszulkę z wcześniejszych biegów, może ją założyć, dzięki czemu koszulki zostaną dla tych, którzy przyjdą po raz pierwszy – dodaje.

Pakiety rozdawane będą biegaczom w parku od godziny 11.30. Start zaplanowano natomiast na godzinę 12.30.

Tak jak w ubiegłym roku, przy okazji biegu odbędzie się akcja charytatywna. Tym razem pieniądze będą zbierane na leczenie Sylwii Maliszewskiej z Lubina, uczącej w tutejszym II LO, która walczy z rakiem. Wspomóc leczenie pani Sylwii będzie można wrzucając dowolny datek do puszki.

– Podczas imprezy pojawią się przedstawiciele PKO BP i w zależności od tego, ile osób weźmie udział w biegu, tyle pieniędzy bank przekaże na leczenie Sylwii Maliszewskiej. Im nas więcej, tym lepiej – dodaje Dominów.

MRT

Skorzysta więcej niepełnosprawnych

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Lubinie już ósmy rok w imieniu starosty lubińskiego realizuje pilotażowy program „Aktywny samorząd". Tym razem więcej osób niepełnosprawnych ma szansę otrzymać dofinansowanie ze środków PFRON, a tym samym wyeliminować lub zmniejszyć bariery ograniczające uczestnictwo w życiu społecznym, zawodowym i dostępie do edukacji.

Nowością w 2019 roku będzie możliwość dofinansowania kursu prawa jazdy innego niż kategoria B. Osoby niepełnosprawne będą mogły ubiegać się o dofinansowanie kursu prawa jazdy np. na autobus lub ciągnik rolniczy.

Będzie istniała możliwość dofinansowania do zakupu skutera inwalidzkiego o napędzie elektrycznym lub oprzyrządowania elektrycznego do ręcznego wózka inwalidzkiego dla osób niepełnosprawnych ruchowo. Ponadto osoby z orzeczonym stopniem niepełnosprawności będą mogły ubiegać się o utrzymanie sprawności technicznej posiadanego sprzętu elektronicznego (laptopy, komputery stacjonarne, smartfony, tablety) zakupionego w ramach programu.

Wymogiem otrzymania dofinansowania będzie spełnienie przez osobę niepełnosprawną warunków określonych przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w zakresie adresatów programu.

Kontynuowana będzie forma wparcia, która cieszy się największą popularnością, tj. pomoc w uzyskaniu wykształcenia na poziomie wyższym (Moduł II). W tym przypadku osoby będą mogły otrzymać dofinansowanie na opłacenie czesnego oraz pokrycie innych wydatków związanych z pobieraniem nauki.

Wszystkie osoby zainteresowane mogą uzyskać szczegółowe informacje osobiście, telefonicznie lub e-mailowo w siedzibie PCPR w Lubinie, ul. Składowa 3, tel. 76 847 96 86, a także na stronie www.pfron.org.pl i www.pcpr.powiat-lubin.pl.

PCPR

Fot. Pixabay

W ramach programu można m.in. zdobyć dofinansowanie na zakup skutera inwalidzkiego o napędzie elektrycznym lub oprzyrządowania elektrycznego do ręcznego wózka inwalidzkiego dla osób niepełnosprawnych ruchowo

Innowacji Audiowizualnych

Cudowne badanie czy kolejny blef?

» *Te ulotki powracają do lubinian jak bumerang, a schemat spotkań zazwyczaj wygląda podobnie – bezpłatne badanie, zagadkowa diagnoza, a w międzyczasie pokaz cudownych produktów leczniczych, kosztujących kilkanaście tysięcy złotych. Kupujesz produkt, wydaje ci się, że to była wspaniała okazja. Kiedy w domu oprzytomniejesz, słyszysz, że nie możesz oddać sprzętu. Czy dałeś się nabić w butelkę? Tym razem takie spotkanie miało się odbyć w... jednej z lubińskich spółdzielni.*

Badanie Układu Krążenia

BADANIE JEST BEZPŁATNE, BEZPIECZNE I BEZINWAZYJNE!!!

Badanie wykonywane jest pod kątem:

- **Układ krążenia** – arytmia, miażdżyca, nadciśnienie, stan układu tętnic i serca
- **System oskrzelowo-płucny** – oskrzela, płuca, krtań, tchawica
- **System trawienny** – m.in. wątroba, trzustka, jelita, żołądek
- **System moczowo-płciowy** – m.in. nerki, pęcherz
- **System endokrynny** – m.in. grasica, tarczyca
- **System immunologiczny** – śledziona, węzły limf.
- **Kręgosłup, stawy** – rąk i nóg

Badanie jest bezbolesne i bezinwazyjne. Każda zarejestrowana osoba zostanie przebadana i na miejscu otrzyma kartę z wynikami.

Miejsce wykonywania badań: Spółdzielnia Mieszkaniowa "Nasza Chata" ul. Karkonoska 1, **Lubin**

Termin badań: **27.02.2019 (środa)** na godz. 09:00 (proszę o przybycie 20 min wcześniej) na godz. 12:00 (proszę o przybycie 20 min wcześniej)

Liczba badań ograniczona.

Obowiązkowa rejestracja, wyłącznie telefoniczna, czynna 8-16 w dni robocze.

Rejestracja: [redacted]

Badanie dla osób 51-79 lat. [redacted] 60-406 Poznań. W trakcie oczekiwania na wynik badań, ok. 1,5 godziny, odbędzie się część wykładowa i handlowa.

Takie ulotki trafiły ostatnio do mieszkańców powiatu lubińskiego

Ta firma jest dobrze znana lubińskiemu rzecznikowi konsumentów, bo bliźniaczo podobne ulotki prześladują mieszkańców od miesięcy – znajdziemy je w skrzynkach pocztowych, za wycieraczkami samochodowymi i pod drzwiami.

Handlowcy oferują nam bezpłatne przeprowadzenie wszelkich badań. Będzie można się zbadać pod kątem układu krążenia i nerwowego. Sprawdzą naszą odporność, kręgosłup, stawy, układ oddechowy i trawienny.

Z ulotki wiemy tylko, że badanie jest bezinwazyjne, bezbolesne i bezpłatne. I odbędzie się w jednej z lubińskich spółdzielni. Należy również zwrócić uwagę na tekst zamieszczony drobnym drukiem: „W trakcie oczekiwania na wyniki badań, ok. 1,5 godziny, odbędzie się część wykładowa i handlowa".

– To powinno wzbudzić nasz niepokój. Oferta wycelowana jest głównie w seniorów, którzy ufają instytucji spółdzielni. Po takim pokazie spodziewam się wielu telefonów od rozczarowanych konsumentów – mówi Wiesława Sulima, powiatowy rzecznik konsumentów w Lubinie.

Jako, że oszustów jest dużo, na sugestie UOKiK do ośrodków kultury i szkół na terenie naszego powiatu zostały rozesłane listy. – W ubiegłym roku UOKiK wydał zalecenie, by poinformować podmioty, aby zaprzestały wynajmować sale na tego typu pokazy – tłumaczy rzecznik.

A co jeśli się nabierzemy i kupimy towar? Powiatowy rzecznik konsumentów przekonuje, że nie jesteśmy bezradni. Jedyne co musimy, to działać szybko. – Jeśli podpisaliśmy umowę poza siedzibą firmy, mamy 14 dni na odstąpienie od niej. Liczy się forma pisemna. Nie warto dzwonić do sprzedawców, gdyż mogą grać na czas, zniechęcać do kontaktu z rzecznikiem konsumentów – wyjaśnia Wiesława Sulima.

Jeśli chcemy zrezygnować z zakupu, w ciągu 14 dni musimy napisać oświadczenie, że odstępujemy od umowy i wysłać je listem poleconym. Poza pisemnym odstąpieniem, klient musi odesłać towar na własny koszt. Od dnia, w którym przedsiębiorca otrzyma nasze oświadczenie, mamy kolejne 14 dni na odesłanie sprzętu.

– Trzeba pamiętać, że jest to sprzęt wielkogabarytowy i rzekomo wartościowy. Odesłanie kurierem pościeli, materaca czy sprzętu pseudomedycznego jest kosztowne. Dodatkowo sprzedawca może zeznać, że towar przyszedł uszkodzony, dlatego warto udokumentować wszystko – pakujmy towar przy świadku, zróbmy zdjęcia paczce – radzi rzecznik konsumentów.

KATARZYNA SKOCZYLAS

Wszystkie ulotki są do siebie niezwykle podobne. Te do skrzynek pocztowych mieszkańców trafiły wcześniej

Centrum Innowacji Audiowizualnych

Fot. Pixabay

W styczniu w Lubinie urodziło się 146 maluchów

Więcej narodzin, ale mniej ślubów

W styczniu w Lubinie urodziło się więcej dzieci niż w grudniu, ale za to mniej par zdecydowało się na ślub. Rodzice swoim pociechom najczęściej nadawali imiona: Maja, Hanna, Zofia lub Jan czy Filip.

W pierwszym miesiącu 2019 roku w naszym mieście przyszło na świat 146 maluchów. To nieco więcej niż w grudniu ubiegłego roku, gdy urodziło się 118 dzieciaków. W tym miesiącu więcej było dziewczynek niż chłopców – dokładnie o jedną.

Najwięcej noworodków przybyło mieszkańcom ulic: Krzemienieckiej, Orlej i Topolowej. Zaś najczęściej nadawanymi imionami w styczniu były: Maja, Hanna, Zofia, Natalia, Alicja, Aleksandra, a także Jan, Filip, Antoni, Ksawery, Adam i Michał.

W ubiegłym miesiącu Urząd Stanu Cywilnego w Lubinie oprócz urodzeń odnotował też 109 zgonów.

W styczniu na ślub zdecydowało się zaledwie 14 par. Podczas gdy w grudniu było ich 30. Tym razem większość – 11 par – wzięło ślub cywilny przed kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego. Tylko trzy pary zdecydowały się na ślub konkordatowy w kościele.

W Lubinie na koniec stycznia 2019 roku zameldowanych na pobyt stały było 69 112 osób, a na pobyt czasowy 905.

Marta Czachórska

reklama
ZŁOMOWANIE pojazdów
dokumenty od ręki, transport, gotówka
tel. 725-725-300

CZYŚCIOCH
PRANIE
DYWANÓW/WYKŁADZIN
TAPICERKI MEBLOWEJ
TAPICERKI SAMOCHODOWEJ
www.czyscioch.lubin.pl 723-712-723 czyscioch

ProctoMed
Specjalistyczne Gabinety Lekarskie
USG SERCA --- USG BRZUCHA --- USG TARCZYCY
zapraszamy na USG z konsultacją
doświadczony lekarz klinicysta - krótkie terminy realizacji
59-300 Lubin; ul. Konopnickiej 31B; tel. 76 743 99 27
REJESTRACJA: Poniedziałek - Piątek: 8 00-20 00 Sobota: 8 00-13 00

Historyczna Pocztówka (255)

STARA RUDNA

Czteroobrazkowa pocztówka prezentująca ciekawe obiekty w przedwojennej Starej Rudnej. Od lewej strony u góry: gospoda Stary Browar (Gasthof zur Alten Brauerei) Otto Salichsa i główna sala. Na dole od lewej strony: pałac i kościół.

Ciekawostki z dawnych czasów

POMNIKI PRZEDWOJENNEGO LUBINA – CZĘŚĆ 1

Centrum Innowacji Audiowizualnych

Wznoszenie posągów, kolumn, obelisków, kopców czy budowli upamiętniających zasłużonych ludzi lub ważne wydarzenia historyczne w życiu różnych społeczeństw znane było już w starożytności.

Na przestrzeni wieków wykształciły się podstawowe typy pomników, które przybierały rozmaite formy przestrzenne. W starożytnym Egipcie najczęściej powstawały obeliski, czyli wysokie czworoboczne słupy, zwężające się ku górze, wyciosane z jednego bloku granitu. Zazwyczaj stawiano je po dwa przed pałacami i świątyniami. Na ich froncie znajdowało się wyryte hieroglifami imię króla, który je ufundował. O wielkości egipskich obelisków, jako przykład mogą posłużyć dwa obeliski królowej Hatszepsut w Karnaku, które ważą po około 320 ton i mają wysokość 29 metrów każdy.

W starożytnej Grecji powstała nowa forma pomnika w postaci usypanego kopca (kurhanu). W ten sposób m.in. Ateńczycy uczcili zwycięstwo swojej armii nad Persami pod Maratonem w V wieku p.n.e. Z czasów rzymskich pochodzą liczne kolumny i łuki triumfalne upamiętniające zwycięskie podboje i znamienitych wodzów (np. kolumna Trajana, Łuk Triumfalny Konstantyna). W starożytnym Rzymie wykształcił się także nowy rodzaj pomnika tzw. konny, np. pomnik Marka Aureliusza stojący obecnie na rzymskim Kapitolu. Ta forma pomników popularna była w okresie renesansu i baroku, który ją znacznie rozwinął i wzbogacił. Kolumny wróciły do łaski w okresie klasycyzmu, głównie pod wpływem idei romantyzmu. Od najdawniejszych też czasów, we wszystkich kulturach wznoszono pomniki figuralne, np. egipskich, greckich i rzymskich władców oraz bogów.

W przedwojennym Lubinie znajdowało się kilka pomników, które niestety nie zachowały się do dzisiaj, chociaż wszystkie ocalały z wojennej pożogi. Wskutek polityki ówczesnych władz niszczono wszelkie ślady historycznej przeszłości tzw. ziem odzyskanych, pragnąc wymazać wpływ nie tylko Niemców, ale i innych narodów, które tę historię tworzyły przez wieki. Bogactwa naturalne i geopolityczne położenie Śląska od średniowiecza było przysłowiowym „magnesem" przyciągającym tu osadników rozmaitej narodowości. Bardzo chętnie osiedlali się tutaj Czesi, Niemcy, Walonowie, Austriacy, Żydzi. Miejscowa ludność polska stanowiła jednak trzon tej społeczności, zwłaszcza w skupiskach wiejskich, chociaż stopniowo ulegała asymilacji, zwłaszcza po przejęciu Śląska przez Prusy, a od 1871 roku Niemcy. Ten wielonarodowościowy tygiel musiał odcisnąć i odcisnął piętno swoich kultur na ziemiach zamieszkiwanych przez nich przez stulecia.

POMNIK PAMIĘCI POLEGŁYCH W WOJNACH 1866, 1870-71

Pomnik pamięci poległych znajdował się na placu obok późniejszego kina Deli (po wojnie Polonia), po lewej stronie Bahnhofstrasse (ul. Odrodzenia), patrząc w kierunku dworca. Uroczyste odsłonięcie pomnika odbyło się 15 lutego 1872 r. Napis umieszczony na przedniej stronie cokołu głosił:

„Zur Erinnerung an die glorreichen Kriege von 1866,1870-1871 und die dem Kreise Lüben sowie dem I. Schlesischen Dragoner Regiment Nr. I angehörigen gefallenen Kämpfer" – „Ku pamięci i chwale poległym w wojnach 1866,1870/1871 mieszkańcom powiatu lubińskiego oraz żołnierzom 1 Śląskiego Pułku Dragonów".

Był to najprawdopodobniej najstarszy pomnik wzniesiony w Lubinie. Na ścianach bocznych i tylnej cokołu były wypisane nazwiska poległych żołnierzy.

Po II wojnie światowej w tym samym miejscu stał skromny, murowany z cegły i otynkowany, obelisk z czerwoną gwiazdą, poświęcony żołnierzom sowieckim poległym w walkach z Niemcami. Obelisk ten usunięto w początkach lat dziewięćdziesiątych i nieznane są jego dalsze losy.

Opracował Henryk Rusewicz

Wiadomości Ścinawskie

Ścinawa zakochana w pomaganiu

» 20.020 zł zebrano podczas IV Balu Charytatywnego w Ścinawie. Tegoroczna zabawa nawiązywała do tradycji święta zakochanych i jak co roku zgromadziła ludzi o otwartych sercach. Kolejny raz zbierano fundusze na letni wypoczynek dla dzieci z ubogich rodzin oraz na wsparcie działalności rad rodziców ścinawskich placówek oświatowych.

Tę wyjątkową uroczystość zainaugurowali przemówieniami: burmistrz Ścinawy Krystian Kosztyła oraz dyrektor miejscowego Centrum Turystyki i Kultury Anna Podbucka. Serdeczne powitania wprowadziły gości w atmosferę balu charytatywnego.

Idea pomagania potrzebującym i wspierania inicjatyw rodziców dzieci uczęszczających do szkół z gminy Ścinawa zgromadziły na sali wielu dobroczyńców, wśród nich znaleźli się m.in. starosta powiatu lubińskiego Adam Myrda, przewodnicząca rady powiatu lubińskiego Jadwiga Musiał, komendant Komendy Powiatowej Policji w Lubinie Joanna Cichla oraz wielu lokalnych przedsiębiorców, działaczy społecznych, lekarzy i samorządowców. Łącznie na balu bawiło się 104 gości. Warto wspomnieć, że w prowadzenie licytacji zaangażowana była radna miejska Renata Kudzia, która bardzo często pomaga potrzebującym.

Kolejny raz zbierano fundusze na letni wypoczynek najuboższych dzieci z gminy oraz na wsparcie działalności rad rodziców ścinawskich placówek oświatowych

Fot. Zygmunt Kogut

Burmistrz Krystian Kosztyła

Organizatorzy zadbali o dobrą zabawę i dodatkowe atrakcje dla uczestników balu. Sporym wzięciem cieszyła się specjalna fotobudka, ale największe wrażenie na przybyłych zrobił wystrój sali widowiskowej, którą organizatorzy, jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki, zamienili w najprawdziwszą salę balową. Nie sposób pominąć wybornych potraw, które pojawiły się na stołach, a szczególnie dania niespodzianki – pieczonego prosiaka. O samą atmosferę zadbali goście, którzy na balu bawili się doskonale i potwierdzili, że potrafią się dzielić z potrzebującymi.

Tego dnia najważniejszy był jednak cel, w jakim ją zorganizowano. Kolejny raz zbierano fundusze na letni wypoczynek najuboższych dzieci z gminy oraz na wsparcie działalności rad rodziców ścinawskich placówek oświatowych. Wśród wylicytowanych podczas wydarzenia przedmiotów znalazły się m.in.: koszulka z autografem kapitana piłkarskiej reprezentacji Polski Roberta Lewandowskiego, koszulka z autografem pięściarza Mariusza „Wikinga" Wacha oraz złota moneta „Filharmonicy Wiedeńscy", która została wylicytowana za rekordową kwotę 1.850 zł! Dużym powodzeniem cieszyły się również obrazy przekazane przez rodzinę państwa Stembalskich – lokalną artystkę panią Lidię, 18-letniego Szymona i 8-letniego Miłosza.

W ogrodzie zimowym dla przybyłych gości zorganizowano także loterię oraz tzw. cichą licytację. Te specjalne inicjatywy przyniosły kolejno: 1.200 zł i 1.900 zł.

Goście w doskonałych nastrojach bawili się do białego rana.

Zygmunt Kogut

Organizatorzy uznali, że szczególne podziękowania za zaangażowanie i hojność należą się:

- Firmie EventsArt Technika Estradowa;
- Pani Małgorzacie Biegun – kierownikowi Centrum Edukacji Przyrodniczej w Lubinie;
- Panu Markowi Zawadce – dyrektorowi Muzeum Historycznego w Lubinie
- Rodzinie Państwa Stembalskich: pani Lidii, Szymonowi i Miłoszowi;
- Pani Dorocie Mum i stajni „Dogonić Marzenia";
- Pani Milenie Biały;
- Państwu Barbarze i Łukaszowi Kwapisz;
- Panu Piotrowi Midziakowi – prezesowi Regionalnego Centrum Sportowemu w Lubinie;
- Pani Joannie Cichla – komendant Komendy Powiatowej Policji w Lubinie;
- Państwu Elżbiecie i Waldemarowi Bilewicz – firma Kon-Miś (dmuchańce);
- Pani Marcie Postoł – Zakład Handlu i Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Ścinawie;
- Panu Tymoteuszowi Myrdzie – wicemarszałkowi województwa dolnośląskiego;
- Pani Katarzynie Szmaglińskiej;
- Pani Marcie Damrych;
- Pani Małgorzacie Korzon;
- Pani Joannie Studzińskiej;
- Panu Andrzejowi Padewskiemu – wiceprezesowi PZPN;
- Stowarzyszeniu „Aktywny Dziewin";
- Panu Jackowi Sutrykowi – prezydentowi Wrocławia;
- Panu Adamowi Myrdzie – staroście lubińskiemu;
- Panu Przemysławowi Kulakowi – LEON Sound & Lights;
- Pani Dorocie Kuchno – Salon Optyczny Ścinawa;
- Panu Grzegorzowi Bubie – kancelaria adwokacka w Lubinie;
- Państwu Irenie i Michałowi Lewandowskim;
- Pani Małgorzacie Życzkowskiej-Czesak – dyrektorowi CK Muza w Lubinie;
- Pani Bogumile Wojtowicz;
- Państwu Justynie i Tomaszowi Paminom – Studio Balans w Wołowie;
- Państwu Ewie i Grzegorzowi Buras – MGZZOP Ścinawa oraz PHU Autocentrum „Victoria" w Lubinie;
- Kołu Gospodyń Wiejskich z Przychowej;
- Panu Przemysławowi Tadli – prezesowi sieci klubów fitness i siłowni „Fitarena" w Lubinie.
- Pani Elżbiecie Stawikowskiej-Kruglikowskiej
- Pani Marcie Dziemienczuk

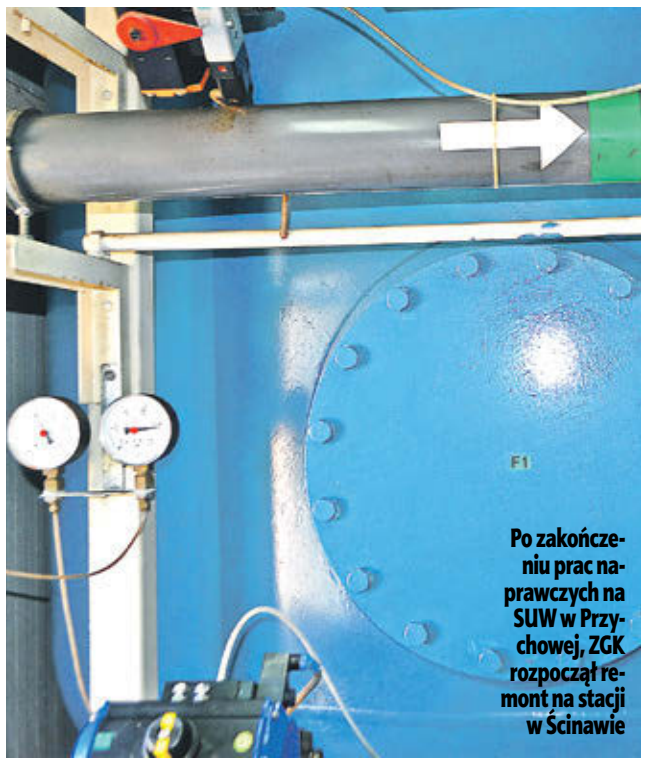
Po zakończeniu prac naprawczych na SUW w Przychowej, ZGK rozpoczął remont na stacji w Ścinawie

Fot. Zygmunt Kogut

Stacja Uzdatniania Wody w Przychowej WŁĄCZONA

Po wykonaniu niezbędnych prac naprawczych w celu usunięcia uchybień higienicznych i zdrowotnych na Stacji Uzdatniania Wody w Przychowej (zasilającej: Buszkowice, Przychową i Lasowice) oraz przeprowadzeniu badań potwierdzających zdatność wody do spożycia, Zakład Gospodarki Komunalnej w Ścinawie Sp. z o.o. uruchomił ww. stację.

Równocześnie z pracami dotyczącymi rozruchu niedziałającej od kilku miesięcy stacji, wykonane zostało płukanie sieci wodociągowej w obszarze wymienionych miejscowości. Po zakończeniu prac naprawczych na SUW w Przychowej, ZGK rozpoczął remont na stacji w Ścinawie.

Uwaga: realizacja zadania nie spowoduje przerw w dostawie wody, użytkownicy mogą z niej normalnie korzystać. Zakończenie prac modernizacyjnych na SUW w Ścinawie zaplanowano na 15 marca br.

Zygmunt Kogut

Podstawą bezcenna diagnostyka

» – Bogata baza diagnostyczna CDT Medicus sprawia, że nie czuję specjalnej różnicy pomiędzy tym, do czego mają dostęp pacjenci w Niemczech i tym, co oferuję pacjentom w Lubinie – mówi Łukasz Dziadkiewicz, specjalista ortopedii i traumatologii narządu ruchu, który niebawem, w Oddziale Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej Specjalistycznego Szpitala CDT Medicus w Lubinie, przeprowadzi pierwszy zabieg artroskopii stawu barkowego.

Dr Łukasz Dziadkiewicz, specjalista ortopedii i traumatologi

O tym, jak ważne są stawy, nie trzeba chyba nikogo przekonywać. Dzięki nim możemy się poruszać i wykonywać wszystkie czynności, od tych podstawowych i najmniej skomplikowanych do najbardziej złożonych. Chore stawy to nie tylko ograniczenie sprawności, ale również trudny do wytrzymania ból. Jeśli zależy nam na zdrowiu i korzystaniu z pełni życia, musimy o stawy dbać, a gdy są chore – intensywnie leczyć.

ARTROSKOPIA MOŻE BYĆ RATUNKIEM

Uszkodzenia stawów stanowią coraz większy odsetek kontuzji z jakimi pacjenci zgłaszają się do lekarza ortopedy. Przyczyn, dla których stawy mogą odmówić posłuszeństwa jest wiele:

otyłość, siedzący tryb życia. stres powodujący sztywność mięśni, różnorodne urazy, które mogą zdarzyć się praktycznie w każdych okolicznościach. Niektóre z urazów mogą wyłączyć nas z życia rodzinnego i zawodowego, a nieleczone skutkują bardzo poważnymi następstwami. W takich sytuacjach ratunkiem może być artroskopia – małoinwazyjna metoda diagnostyki i leczenia wnętrza stawów, której cechą charakterystyczną jest precyzja wykonania, szybka naprawa chorego stawu, krótki czas hospitalizacji i szybki powrót do sprawności.

W oddziale Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej, Specjalistycznego Szpitala CDT Medicus w Lubinie wykonuje się artroskopie w szerokim zakresie. Od niedawna, w związku z pozyskaniem do współpracy lekarza Łukasza Dziadkiewicza, specjalisty ortopedii i traumatologii z Elblandklinikum Riesa, dostępny staje się również zabieg artoroskopii stawu barkowego. To zabieg coraz częściej stosowany przy wielu problemach, którym towarzyszy ból barku, zarówno u osób młodych, aktywnych fizycznie, sportowców jak i ludzi w wieku podeszłym.

ORTOPEDIA MNIE ZAFASCYNOWAŁA

Doktor Łukasz Dziadkiewicz, polkowiczanin z pochodzenia, pierwsze doświadczenia z zakresu ortopedii zdobywał „na własnym barku". Na drugim roku studiów medycznych we Wrocławiu trafił do kliniki przy ul. 1 Maja z urazem stawu barkowego.

– Założono mi potężny gips (którego dzisiaj się nie stosuje), prawie na całą klatkę piersiową i leczenie trwało dosyć długo. Tam poznałem moją pierwszą mentorkę, doktor Zdzisławę Budrewicz-Skibińską, która uchyliła mi rąbka tajemnicy o tej specjalności. Poznałem też kilku fantastycznych specjalistów i ortopedia zaczęła mnie pociągać. Kiedy wyzdrowiałem, spytałem czy mógłbym przychodzić i podglądać to, co robią. Pozwolono mi podpatrywać ich pracę. Zyskałem status osoby, do której mówiło się po imieniu: „Chodź, zobacz!". Przez dwa lata zjawiałem się tam najczęściej w piątki po zajęciach i chłonąłem praktykę i wiedzę ortopedyczną. Gdy podczas tych moich „dyżurów" łamał mnie sen, kimałem w śpiworze, na kozetce w pokoju odpraw, a skoro świt zwijałem się – wspomina doktor Dziadkiewicz. – Potem wyjechałem na studia do Włoch, później przez rok pracowałem w Anglii i znowu wróciłem na staż w rodzinne strony – do szpitala lubińskiego przy ul. Bema.

POCIĄGNIJMY GO DALEJ

Po zakończeniu stażu, już wówczas wspólnie z małżonką, złożyli oferty pracy do różnych szpitali. W efekcie w 2009 roku wyjechali do Niemiec.

Start, jak w każdym obcym kraju, nie należał do najłatwiejszych. Jednak od samego początku odczuwali życzliwość i wsparcie w zdobywaniu uprawnień i kompetencji zawodowych.

– Miałem to szczęście, że chciałem i mogłem dużo zobaczyć. A tam, jeśli ktoś bardzo chce coś osiągnąć, wkłada w to siły i poświęca temu dużo czasu, to zostanie zauważony. To oczywiście wiąże się z dodatkowym wysiłkiem, z tym, że trzeba zostać po godzinach pracy. Ja zawsze chciałem dużo operować. W pewnym momencie mój szef nabrał do mnie zaufania i stwierdził: „Postarał się, włożył w to ogrom pracy, więc pociągniemy go dalej".

COŚ NOWEGO ODKRYĆ

Specjalizację z ortopedii i taumatologii rozpoczął w Helios Klinikum Lutherstadt Eisleben.

W celu zdobycia większego doświadczenia został skierowany na rok do jednego z najnowocześniejszych w Niemczech centrów traumatologicznych, kliniki Bergmannstrost w Halle, przyjmującego najcięższe przypadki urazowe, centrum przez które rocznie przewija się ponad 33 tysięcy pacjentów ambulatoryjnych i około 14 tysięcy pacjentów stacjonarnych.

– Miałem okazję uczestniczyć w zaopatrywaniu pacjentów z ciężkimi urazami, w tym uszkodzeniami kręgosłupa, u których dochodziło do przerwania rdzenia kręgowego, w zabiegach naprawczych z zakresu artroskopii stawu kolanowego z wykorzystaniem najbardziej nowoczesnych technik i z zastosowaniem najnowocześniejszych implantów – mówi doktor.

Od pewnego czasu doktor Dziadkiewicz, już jako specja-

Centrum Innowacji Audiowizualnych

lista ortopedii i traumatologii, pracuje w Elblandklinikum Riesa – konsorcjum trzech szpitali nieopodal Drezna.

– Moim bezpośrednim szefem został Prof. Dr. med. Wolfgang Schneiders długoletni pracownik Uniwersytetu Medycznego w Dreźnie. Nasze relacje są bardzo dobre, bo oparte są na zaufaniu. To pan profesor nauczył mnie implantować protezy stawu biodrowego. Zaraz po objęciu swojej funkcji zapytał mnie: „Co chciałbym robić". Odpowiedziałem, że protezy biodrowe i wykonuję je od początku naszej współpracy. Niekiedy operuję kręgosłupy (zwykle stabilizacje przy złamaniach), wykonuję artroskopie stawu kolanowego i, co jest moją największą radością, poszerzam umiejętności w zakresie artroskopii stawu barkowego, która powoli staje się moją domeną – podkreśla lekarz.

MAM MOŻLIWOŚĆ KONTYNUACJI

Pod koniec ubiegłego roku doktor Dziadkiewicz z rodziną wrócił w rodzinne strony do Zagłębia Miedziowego. Gdy pytam, co wpłynęło na tę decyzję mówi: „Względy rodzinne. Chcieliśmy, aby nasze dzieci chodziły do polskiej szkoły, by nasi rodzice mieli szanse być dziadkami. I jakby nie patrzeć, tęskni się za swoją ojczyzną, nawet jeżeli tam osiągnęło się pewien status i dobrobyt i w wolnym czasie można spełniać swoje marzenia".

Zdobytą wiedzę i doświadczenie chce spożytkować w Oddziale Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej Szpitala CDT Medicus. Jego szefowi z Elblandklinikum Riesa bardzo zależy na zatrzymaniu u siebie polskiego specjalisty. Stworzył więc doktorowi takie warunki pracy, które umożliwiają mu pracę operatora zarówno w Niemczech (od poniedziałku do środy), jak i w Szpitalu CDT Medicus (od środy popołudnia do piątku).

– Szpital CDT Medicus daje mi możliwość kontynuacji tego, czego w Niemczech się nauczyłem. Dzisiaj podstawą dobrego zaopatrzenia pacjenta jest bardzo dobra diagnostyka. Służy temu, oprócz przedmiotowego badania pacjenta, również badanie obrazowe. CDT Medicus dysponuje taką bazę diagnostyczną , która sprawia, że wracając z kliniki w Niemczech nie czuję specjalnej różnicy w tym, co mogę pacjentom tutaj zaproponować. Potencjał diagnostyczny CDT Medicus jest porównywalny z potencjałem niemieckich klinik – podsumowuje specjalista.

***

Niebawem diagnostyka CDT Medicus zostanie wzbogacona o kolejny najnowocześniejszy w chwili obecnej, rezonans magnetyczny. Na ukończeniu jest również trzecia sala operacyjna, która umożliwi poszerzenie zakresu zabiegów i zwiększy komfort udzielanych usług.

Doktor Łukasz Dziadkiewicz przewiduje wykonanie pierwszej artroskopii barku już wkrótce.

CDT MEDICUS
Zdrowiej!
Polub nas na Facebooku
@szpitalcdtmedicus

SZPITAL SPECJALISTYCZNY
CDT MEDICUS Sp. z o.o.
Lubin ul. Leśna 8b
tel. 76 72 82 400
faks 76 72 82 409
www.szpital-lubin.pl

CAZ NA RZECZ ROZWOJU

CENTRUM AKTYWIZACJI ZAWODOWEJ

ul. Jana Kilińskiego 12b, 59-300 Lubin, tel. (076) 746-14-01, fax 746-14-00,
e-mail wrln@praca.gov.pl www.puplubin.pl

Nabór wniosków na dotacje z urzędu pracy

W okresie od 4 do 15 marca br. Powiatowy Urząd Pracy w Lubinie będzie prowadził nabór wniosków o przyznanie środków na podjęcie działalności gospodarczej. Urząd dysponuje środkami dla 51 przyszłych przedsiębiorców.

Dotacje kierowane są do następujących grup bezrobotnych:

☑ **17 osób bezrobotnych do 30. roku życia z kategorii NEET tj.**

- osób które nie są zatrudnione,
- nie kształcą się w trybie stacjonarnym,
- nie szkolą się i w ostatnich 4 tygodniach nie brały udziału w szkoleniu finansowanym ze środków publicznych,
- w przypadku osób w wieku 18-24 lat, okres zarejestrowania przed przystąpieniem do projektu nie może być dłuższy niż 4 miesiące

dotacje będą finansowane w ramach projektu: „Aktywizacja osób młodych pozostających bez pracy w powiecie lubińskim (IV)", projekt jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój 2014-2020.

☑ **34 osób bezrobotnych powyżej 30. roku życia pozostających bez pracy**

W przypadku liczby wniosków przekraczającej kwotę posiadanych środków urząd w pierwszej kolejności będzie pozytywnie rozpatrywał wnioski osób, które znajdują się w szczególnej sytuacji na rynku pracy, tj.:

- osób z niepełnosprawnościami,
- osób po 50. roku życia,
- kobiet,
- osób długotrwale bezrobotnych
- osób o niskich kwalifikacjach zawodowych (tj. z wykształceniem podstawowym, gimnazjalnym, zasadniczym zawodowym, średnim ogólnokształcącym, średnim technicznym),

Dotacje będą finansowane w ramach projektu: „Aktywizacja osób powyżej 30. roku życia, w tym znajdujących się w szczególnej sytuacji na rynku pracy w powiecie lubińskim", projekt jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Dolnośląskiego 2014-2020.

Wszystkie osoby bezrobotne, które złożą wniosek o dotację zostaną zaproszone do urzędu, by opowiedzieć o planowanej działalności. Urząd podejmując decyzję o przyznaniu dotacji w szczególności będzie brał pod uwagę rodzaj planowanej działalności, przygotowanie merytoryczne wnioskodawcy (tj. czy posiada doświadczenie lub kwalifikacje do prowadzenia wskazanej działalności), czy działalność będzie prowadzona na terenie powiatu lubińskiego. Znaczenie będzie miała również długość rejestracji wnioskującego w urzędzie pracy. Średnia wysokości dotacji jaką przewiduje urząd to 17,0 tys. zł. Aby dotacja była bezzwrotna działalność gospodarczą należy prowadzić przez okres 13 miesięcy. Istotne jest również to, iż o dotację mogą ubiegać się jedynie osoby które do tej pory nie otrzymały bezzwrotnych środków na założenie działalności gospodarczej lub spółdzielni socjalnej. Osoba ubiegająca się o dotację w ostatnich 12 miesiącach nie mogła również prowadzić działalności gospodarczej. Warunkiem podpisania umowy jest jej zabezpieczenie poprzez dwóch poręczycieli, którzy uzyskują dochód w wysokości co najmniej 2 550,00 zł brutto.

Fot. Pixabay

Dla osób chętnych pozyskać wiedzę z zakresu zakładania własnej firmy w dniu 7 marca br. odbędą się warsztaty „Rozpoczynam działalność gospodarczą". Zajęcia poprowadzi doradca zawodowy oraz zaproszeni goście z Urzędu Skarbowego oraz ZUS, którzy odpowiedzą na pytania nurtujące przyszłych przedsiębiorców. Osoby zainteresowane uczestnictwem w warsztatach muszą wcześniej skontaktować się z doradcą zawodowym pod numerem telefonu 76 746 14 93.

Iwona Isztwan

Centrum Innowacji Audiowizualnych

OGŁOSZENIE
WÓJTA GMINY RUDNA

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany i sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części obrębu Rudna w Gminie Rudna.

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. : Dz.U. 2018 poz. 1945 ze zm.), oraz w związku z uchwałą Nr XXVII/267/2014 Rady Gminy Rudna z dnia 18 czerwca 2014 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany i sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części obrębu Rudna w Gminie Rudna , uchwałą Nr XXI/201/2017 Rady Gminy Rudna z dnia 27 lutego 2017 r. w sprawie zmiany uchwały Nr XXVII/267/2014 w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany i sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części obrębu Rudna w Gminie Rudna oraz uchwałą Nr XXIII/215/2017 Rady Gminy Rudna z dnia 21 czerwca 2017 r. w sprawie zmiany uchwały Nr XXVII/267/2014 w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany i sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części obrębu Rudna w Gminie Rudna zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany i sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części obrębu Rudna w Gminie Rudna wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach od 11 marca 2019 r. do 1 kwietnia 2019 r. w siedzibie Urzędu Gminy Rudna, pl. Zwycięstwa 15, 59-305 Rudna, w godzinach urzędowania. Przedmiotowy projekt dostępny jest również na stronie internetowej urzędu: *www.bip.rudna.pl*.

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie planu miejscowego odbędzie się w dniu 15 marca 2019 r. w siedzibie Urzędu Gminy Rudna, o godz. 12:00.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, uwagi do projektu planu miejscowego oraz prognozy może wnieść każdy, kto kwestionuje ustalenia w nim przyjęte.

Uwagi należy składać na piśmie do Wójta Gminy Rudna, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 15 kwietnia 2019 r. w Urzędzie Gminy Rudna, pl. Zwycięstwa 15, 59-305 Rudna lub na jego adres.

Jednocześnie informuję, że zgodnie z art. 21 ust. 1, ust. 2 pkt 7 ustawy z dnia 3 października 2008r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tj. : Dz.U. 2018 poz. 2081 ze zm.), w publicznie dostępnym wykazie danych o dokumentach zawierających informacje o środowisku i jego ochronie, zamieszczono informacje:

- o projekcie zmiany i sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części obrębu Rudna w Gminie Rudna,
- o prognozie oddziaływania na środowisko w/w opracowania.

Zgodnie z art. 39, art. 40, art. 46 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 i 3 ustawy o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (tj. : Dz.U. 2018 poz. 2081 ze zm.) w/w projekt planu podlega strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko, z zapewnieniem możliwości udziału społeczeństwa w okresie wyłożenia do publicznego wglądu, o którym mowa wcześniej. Wnioski i uwagi w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, stosownie do przepisu art. 54 ust. 3 ustawy o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, należy składać w formie pisemnej lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres e-mail: aspiak@rudna.pl lub ustnie do protokołu, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do 15 kwietnia 2019 r., w Urzędzie Gminy Rudna lub na jego adres.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Wójt Gminy Rudna.

Wójt Gminy Rudna
Władysław Bigus

UZDROWICIEL Z FILIPIN
REYNALDO LITAWEN

REYNALDO LITAWEN jest jednym z najlepszych filipińskich uzdrowicieli z wieloletnim doświadczeniem i praktyką uzdrawiania oraz dużymi osiągnięciami. Wieloletni członek Christian Spiritual Regeneration Movement i Stowarzyszenia Filipińskich Uzdrowicieli. Wywodzi się ze znanej rodziny uzdrowicieli na Filipinach. Jego nazwisko i moc uzdrawiania są znane w całej Europie i Polsce. Niespotykane umiejętności, intuicja i skuteczność uzdrawiania, a także dar przekazywania cudownej i pozytywnej energii zatrzymały u setek ludzi rozwój najcięższych chorób. Efektywność jego działania jest ogromna i pomocna przy rozmaitych chorobach w szerokim i nieograniczonym zakresie. Uzdrowiciel jest zdolny poprzez intensywną koncentrację wytworzyć ogromną energię eteryczną wokół swoich rąk, którą przekazuje się choremu.

Jego moc uzdrawiania pomaga w leczeniu: chorób nowotworowych, wadach serca, chorobach oczu, nerwicach, deformacji kręgosłupa, miażdżycy, paraliżach, kamieniach nerkowych i żółciowych, chorobach prostaty, wrzodach żołądka i dwunastnicy, guzach i cystach, chorobach kobiecych oraz innych schorzeniach. Jego moc oddziaływuje na cały schorowany organizm, udrażniając kanały energetyczne.

Przykładem skuteczności uzdrawiania jest:

Pan Józef z Wrocławia, któremu po dwóch wizytach u uzdrowiciela ustąpiły bóle kręgosłupa i zakończył się problem z przerostem gruczołu prostaty.

Pani Maria z Krakowa zapewnia, że dzięki wizytom u uzdrowiciela pozbyła się mięśniaków na narządach rodnych, co potwierdziły badania USG.

Pan Andrzej z Gdańska - po trzech wizytach u uzdrowiciela, zdjęcie USG potwierdziło pozbycie się kamieni w woreczku i nerkach.

Pani Janina z Katowic - po wizycie u uzdrowiciela wchłonął się guz piersi, który był przeznaczony do operacji.

Dopóki pacjent wierzy w istnienie sił ponad ludzkich i jest otwarty na działanie uzdrowicieli, zawsze może osiągnąć pomoc.

zapisy i informacje od poniedziałku do soboty od 8⁰⁰ do 13⁰⁰ i od 15⁰⁰ do 20⁰⁰

REYNALDO LITAWEN przyjmuje:

7 marzec - WAŁBRZYCH
8 marzec - LUBIN i GŁOGÓW
9 marzec - BOLESŁAWIEC
10 marzec - WROCŁAW
25 marzec - LEGNICA

693 788 894 i 784 609 208

KGHM O/ZG Lubin zwycięzcą RCS Cup!

Za nami kolejna edycja turnieju piłki nożnej halowej – RCS Cup. Najlepsza w finałowej rywalizacji okazała się drużyna KGHM O/ZG Lubin.

Po wcześniejszych eliminacjach do turnieju finałowego zakwalifikowało się osiem drużyn, a finałowe zmagania odbywały się w dwóch grupach. Po raz kolejny na parkiecie nie brakowało emocji sportowych, a każdy walczył do upadłego.

– Jest to turniej towarzyski, ale podobnie jak w przypadku eliminacji, tak i w finałach każdy daje z siebie wszystko. Widać duży poziom sportowy drużyn, a faworyci nie mają lekko – mówi Romuald Kujawa z Regionalnego Centrum Sportowego w Lubinie.

Po rozgrywkach w grupach przyszedł czas na mecze w fazie pucharowej, następnie największe emocje w meczach o medale.

W meczu o trzecie miejsce KGHM O/ZG Rudna wygrała ze Szpilmacherami w stosunku 6:3, a w wielkim finale po bardzo emocjonującym spotkaniu i rzutach karnych triumfował KGHM O/ZG Lubin.

Trzy najlepsze zespoły otrzymały okolicznościowe puchary i nagrody rzeczowe. Były też nagrody indywidualne. Najlepszym bramkarzem turnieju został Marcin Kocik z KGHM O/ZG Lubin, najlepszym strzelcem Łukasz Wingert także z KGHM O/ZG Lubin, a najlepszym piłkarzem turnieju Andrzej Koryciński z KGHM O/ZG Rudna.

ŁUKASZ LEMANIK

Trzy najlepsze zespoły otrzymały okolicznościowe puchary i nagrody

Fot. Archiwum organizatora

Kubot w czołówce deblistów

Fot. Paweł Andrachiewicz

Poznaliśmy najnowszy ranking tenisistów ATP. W zestawieniu deblistów w pierwszej dziesiątce znajduje się Łukasz Kubot.

Lubinianin indywidualnie z dorobkiem 5100 punktów plasuje się na ósmym miejscu. Liderem rankingu jest Amerykanin Mike Bryan. Na liście kwalifikacyjnej debli do Masters duet Kubot/Zeballos znajdują się na 14. pozycji.

ŁUKASZ LEMANIK

Notowanie ATP w grze podwójnej:

1. Mike Bryan (USA) 10480 pkt
2. Jack Sock (USA) 8105
3. Nicolas Mahut (Francja) 6290
4. Pierre-Hugues Herbert (Francja) 5950
5. Jamie Murray (Wielka Brytania) 5820
5. Bruno Soares (Brazylia) 5820
7. Mate Pavić (Chorwacja) 5170
8. Łukasz Kubot (Polska) 5110
9. Oliver Marach (Austria) 5100
10. Robert Farah (Kolumbia) 4940
10. Juan Sebastian Cabal (Kolumbia) 4940

Lista kwalifikacyjna debli do Masters:

1. Herbert / Mahut 2000 pkt
2. Kontinen / Peers 1200
3. Harrison / Querrey 720
3. Mayer / Sousa 720
5. Murray / Soares 610
6. Klaasen / Venus 510
7. Ram / Salisbury 510
8. Chardy / Kontinen 500
9. Dodig / Roger-Vasselin 475
10. Bryan / Bryan 450

...

14. Kubot / Zeballos 360
65. Matkowski / Oswald 45

reklama

reklama

Centrum Innowacji Audiowizualnych

Centrum Innowacji Audiowizualnych

NIE TRZYMAJ W DOMU ZEPSUTEGO SPRZĘTU ELEKTRYCZNEGO I ELEKTRONICZNEGO. ZUŻYTY SPRZĘT GROMADZONY W NASZYCH DOMACH NISZCZEJE, WYDZIELAJĄC SZKODLIWE SUBSTANCJE W NIM ZAWARTE.

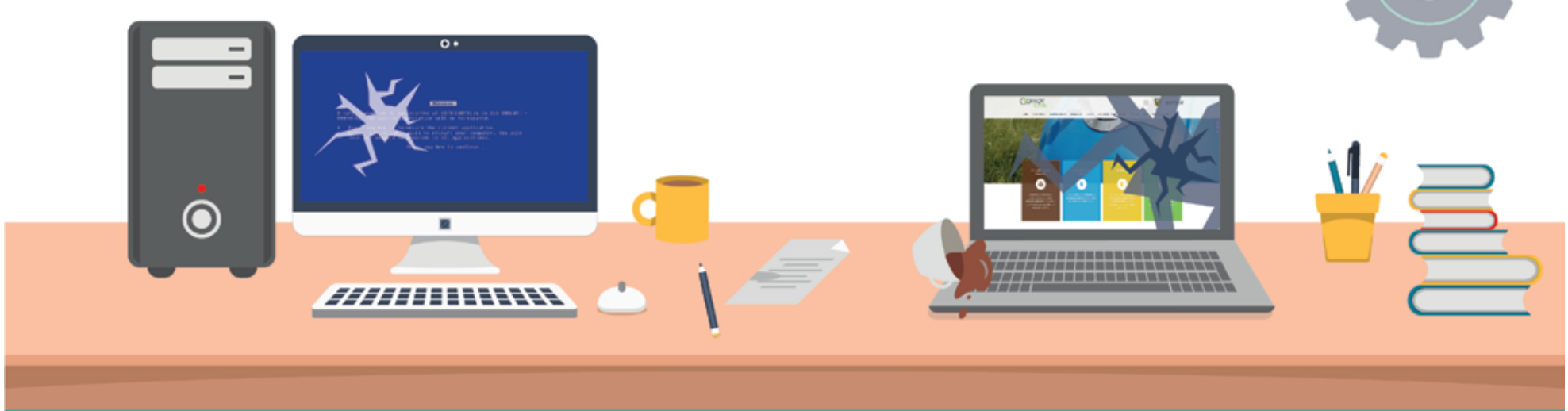

Pamiętaj! Elektroodpady to odpady niebezpieczne. W ramach opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi możesz oddać je do Mobilnego Punktu Zbiórki Odpadów **(MPZO)** lub zawieść do Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych **(PSZOK)**.

Aktualne harmonogramy dostępne są na stronie internetowej: WWW.ODPADY.LUBIN.PL

MPWiK MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI SP. Z O.O. W LUBINIE

ODPADY LUBIN

Wyrównany mecz w Złotoryi

Zespół SMK Lubin długo czekał na przełamanie złej passy. Pojedynkiem z UKS Rio Team Złotoryja zawodnicy pokazali swoje waleczne oblicze.

Drużyna lubińskich lwów rozpoczęła pojedynek nerwowo i bez energii. Efektem tego była miażdżąca przewaga przeciwnika 15:2. Przerwa techniczna zdecydowanie poprawiła grę w obronie. Zawodnicy SMK Lubin odzyskali także skuteczność w ataku, szybko odrobili stratę i wyszli na prowadzenie, którego nie oddali już do końca meczu.

Przed lubińską ekipą spotkanie we własnej sali. 2 marca o godzinie 18 w sali RCS przy ul. KEN SMK podejmie ZZKK Orzeł.

MARIUSZ BABICZ

Fot. Mariusz Babicz

UKS Rio Team Złotoryja vs. SMK Lubin 81:89
(I kwarta 24:18, II kwarta 13:30, III kwarta 23:17, IV kwarta 21:24)

Punkty podczas meczu zdobyli: Piotr Zadrożny 26 pkt, Jakub Słaby 23 pkt, Damian Dwornik 16 pkt, Paweł Macowicz 13 pkt, Łukasz Markowicz 9 pkt, Łukasz Skibiński 2 pkt, Cyprian Benier, Grzegorz Leńczuk, Dominik Durski.

YANAGIDA WRACA DO JAPONII

Na parkiecie nie pojawił się już w meczu przeciwko Będzinowi, choć zasiadł na trybunach w nie najgorszym humorze. Wtedy, wiedzieliśmy tylko, iż Masahiro Yanagaida jest lekko kontuzjowany w stawie skokowym. Po badaniu okazuje się jednak, że sprawa jest poważniejsza.

Podczas jednego z treningów Masahiro Yanagida zeskoczył na nogę innego zawodnika i skręcił lewy staw skokowy. Przyjmujący trafił pod opiekę fizjoterapeutyczną. Profilaktycznie został poddany diagnostyce obrazowej i konsultacjom ortopedycznym. Z uwagi na występy zawodnika w drużynie narodowej, klub skontaktował się również ze sztabem szkoleniowym kadry narodowej Japonii. W trakcie diagnostyki okazało się, że niegroźnie wyglądający incydent ma poważniejsze konsekwencje dla zdrowia. W tej chwili wiadomo, że Masahiro Yanagida ma zerwane więzadło strzałkowo-skokowe przednie (ATFL) z pęknięciem kostki przyśrodkowej.

Mając na uwadze szybki powrót do zdrowia Masahiro Yanagidy klub Cuprum Lubin przychylił się do prośby Federacji Japońskiej oraz samego zawodnika i wyraził zgodę na to, by dalsze leczenie oraz okres rekonwalescencji przebiegały w Japonii.

– Mam obecnie kontuzję, ale dłużej w Polsce nie zostanę, muszę wrócić do Japonii, ponieważ muszę mieć fizjoterapię w moim kraju. Chciałbym wrócić tak szybko, jak to będzie możliwe. Chciałem pozdrowić i uspokoić moich fanów. Dziękuję wszystkim za wsparcie – mówi Masahiro Yanagida, przyjmujący Cuprum Lubin.

MARIUSZ BABICZ

Fot. Paweł Andrachiewicz

W tym sezonie nie zobaczymy „Masy" na parkiecie PlusLigi

Trefl Gdańsk lepszy po raz drugi

Po przegranej z ZAKSĄ Kędzierzyn-Koźle, ekipa miedziowych siatkarzy udała się do Gdańska, gdzie liczyła na rewanż za porażkę w hali RCS. Niestety dla ekipy Marcelo Fronckowiaka, nie udało się ugrać choćby jednego seta.

Australijski przyjmujący Luke Smith otworzył wynik meczu. Po chwili Cuprum zepsuło zagrywkę, ale ponownie wyszło na prowadzenie, tym razem za sprawą środkowego Przemysława Smolińskiego. Wynik podgonił przyjmujący Szymon Jakubiszak i atakujący Trefla Maciej Muzaj. Od pewnego momentu przyjezdni bardziej zaczęli się bronić, niż atakować, co wykorzystali gospodarze, wygrywając 25:20.

W drugim secie od stanu 5:4 lepiej na parkiecie prezentowali się zawodnicy Andrea Anastiasiego, którzy wygrali 25:17.

Trzecia część meczu to znakomite zagrywki Jakuba Ziobrowskiego, a także młodego Igora Grobelnego. Długo miedziowi utrzymywali wysokie prowadzenie, ale skuteczna defensywa Trefla pozwoliła mu na mocne kontry i odrobienie strat, a także wyjście na prowadzenie. Gdańska drużyna wygrała 25:21 i cały mecz 3:0.

MARIUSZ BABICZ

Trefl Gdańsk – Cuprum Lubin 3:0 (25:20, 25:17, 25:21)

Trefl Gdańsk: Nowakowski, Grzyb, Janusz, Jakubiszak, Hebda, Niemiec, Mijailović, Muzaj, Schott, Mordyl, Kozłowski, Sasak. Libero: Olenderek, Majcherski.
Cuprum Lubin: Marcyniak, Toobal, Boruch, Gorzkiewicz, Patucha, Grobelny, Wachnik, Biegun, Smoliński, Yanagida, Zawalski, Ziobrowski, Libero:Gruszczyński, Makoś.

Plus Liga 2018/2019

Lp.	Drużyna	M	W	P	S	Pkt.
1.	ZAKSA Kędzierzyn-Koźle	19	17	2	52-15	50
2.	ONICO Warszawa	20	15	5	49-27	45
3.	Jastrzębski Węgiel	20	15	5	49-27	44
4.	Cerrad Czarni Radom	20	13	7	41-28	38
5.	Aluron Virtu Warta Zawiercie	20	12	8	44-38	34
6.	PGE Skra Bełchatów	20	11	9	41-37	31
7.	GKS Katowice	20	10	10	38-36	30
8.	Indykpol AZS Olsztyn	21	8	13	41-44	27
9.	Asseco Resovia	20	8	12	33-43	26
10.	Lotos Trefl Gdańsk	18	8	10	33-37	23
11.	Chemik Bydgoszcz	21	6	15	28-50	19
12.	Cuprum Lubin	20	6	14	25-49	17
13.	MKS Będzin	21	1	20	17-60	6
14.	Stocznia Szczecin	0	0	0	0-0	0

Kolejka 22:

ZAKSA Kędzierzyn-Koźle – ONICO Warszawa	1:3
Lotos Trefl Gdańsk – Cuprum Lubin	3:0
PGE Skra Bełchatów – Aluron Virtu Warta Zawiercie	3:2
Indykpol AZS Olsztyn – Asseco Resovia	3:0
Chemik Bydgoszcz – Jastrzębski Węgiel	0:3
MKS Będzin – Cerrad Czarni Radom	1:3

Miedziowi siatkarze nie zdołali ugrać choćby seta

Fot. Paweł Andrachiewicz

Centrum Innowacji Audiowizualnych

reklama

Biuro sprzedaży: Lubin, ul. Rzeźnicza 1 | tel. 76 746 32 55 | www.rtbs-lubin.pl

Centrum Innowacji Audiowizualnych

Dlaczego elektroodpady są aż tak niebezpieczne? Zobacz co zawierają:

ARSEN, OŁÓW, KADM
posiadają właściwości trujące i rakotwórcze

RTĘĆ
powoduje zaburzenia słuchu, wzroku i mowy

ZWIĄZKI BROMU
powodują schorzenia układu rozrodczego i nerwowego

FREONY
są odpowiedzialne za powstanie dziury ozonowej

Segregacja odpadów jest bardzo prosta, a korzyści z niej płynące są istotne dla środowiska.

MPWiK
MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI SP. Z O.O. W LUBINIE

ODPADY LUBIN

Udany turniej Ziemi Lubińskiej Czerniec

Piłkarki nożne LUKS Ziemi Lubińskiej Czerniec intensywnie pracują podczas przerwy między rundami. Podopieczne Janusza Przybyły grają sporo turniejów halowych, gdzie formę sprawdza cała drużyna. Lubinianki mają za sobą kolejne udane zawody futsalowe, tym razem w Szczecinie.

Fot. Mariusz Babicz

Po sześciu latach lubinianki wróciły do Szczecina na PajoCup

Ostatni raz Ziemia Lubińska wzięła udział w Halowym Turnieju Piłki Nożnej Kobiet PajoCup sześć lat temu. Powrót okazał się bardzo udany. W 14. edycji tej rywalizacji lubinianki w pierwszej fazie trafiły do grupy B. Tam spotkały ekipę z Ekstraligi Kobiet Olimpię Szczecin (gospodynie turnieju), pierwszoligowy zespół KKP Bydgoszcz i Victorię Sianów z II ligi.

Ziemia Lubińska w fazie grupowej przegrała jedynie z gospodyniami, ale wysoka druga lokata dała jej prawo udziału w kolejnym etapie. W fazie pucharowej LUKS pokonał swoich rywali i awansował do finału, gdzie ponownie spotkał się z Olimpią Szczecin. Gospodynie z najwyższej klasy rozgrywkowej i tym razem okazały się lepsze, wygrywając 7:1. Turniej dla lubinianek był niezwykle udany.

– Powrót po sześciu latach do Szczecina na tę piękną imprezę sportową i od razu mocne uderzenie. Pokazaliśmy dobry futbol, a to rokuje na przyszłość, choć graliśmy w hali. Mamy nadzieję, że wszystkie te nasze szare lata mamy za sobą, bo widać potencjał w zespole. Młode, ale posiadające duże umiejętności techniczne zawodniczki, to ma przekład na grę. Jest łatwiej, ale brakuje nam jednego – wybiegania. Nad tym elementem będziemy pracować Etap długofalowy będzie rozłożony w czasie i wtedy zobaczymy co dalej – podkreśla Janusz Przybyło, trener LUKS Ziemi Lubińskiej Czerniec.

MARIUSZ BABICZ

Wyniki grupowe:

LUKS Ziemia Lubińska Czerniec – Victoria Sianów	7:1
LUKS Ziemia Lubińska Czerniec – Olimpia Szczecin	0:5
LUKS Ziemia Lubińska Czerniec – KKP Bydgoszcz	7:0

Faza pucharowa:

LUKS Ziemia Lubińska Czerniec – Stilon Gorzów	2:1
LUKS Ziemia Lubińska Czerniec – Sztorm Gdynia	1:0

Finał:

LUKS Ziemia Lubińska Czerniec – Olimpia Szczecin 1:7

Bramki strzelały: Agata Gaweł (4), Amelia Parzyńska (4), Paulina Dul (3), Kinga Koronkiewicz (3), Monika Jakimiak (2), Katarzyna Pękala (2).

Kadra na turniej: Justyna Walter (bramkarz), Pękala, Gaweł, Parzyńska, Koronkiewicz, Dul, Jakimiak, Wiśniewska.

Derby nie dla ZAGŁĘBIA

Fot. Paweł Andrachiewicz

Po udanym meczu przeciwko Miedzi Legnica, Zagłębie przegrało we Wrocławiu

Derby Dolnego Śląska nie ułożyły się po myśli miedziowych, którzy wrócili z Wrocławia na tarczy. Śląsk pokonał Zagłębie Lubin 2:0.

Przed meczem wszyscy zebrani uczcili minutą ciszy pamięć zmarłego kibica Marka Plutę. W meczu od początku obie ekipy prezentowały szybki futbol. W 7. minucie dwójkowa akcja Bartłomieja Pawłowskiego i Damjana Bohara mogła zakończyć się golem dla Zagłębia, gdyby nie czujność defensywy Śląska Wrocław. Z początku więcej akcji tworzyli goście, ale nie potrafili ich sfinalizować bramką. W 42. minucie do głosu doszli gospodarze. Mateusz Radecki uderzeniem piłki głową wpakował ją do siatki miedziowych.

Niemalże na początku drugiej połowy, bo w 52. minucie, tym razem Marcin Robak pokonał golkipera gości, również uderzeniem futbolówki głową. W 59. minucie mogło być 3:0. Po błędzie Damian Oko, Marcin Robak w samotnej szarży biegł pod pole karne Zagłębia. Tam, na szczęście dla ekipy Bena Van Daela, został zatrzymany przez Dominika Hładuna. W 66. minucie wspaniały strzał z dystansu wykonał Bartłomiej Pawłowski. Piłka powędrowała nad bramką Jakuba Słowika. W 92. minucie Arkadiusz Piech zdecydował się na strzał w krótki róg bramki Hładuna. Uderzenie było celne, ale sędzia uznał, że napastnik Śląska był na pozycji spalonego.

Miedziowi w derbach Dolnego Śląska musieli uznać wyższość rywali z Wrocławia. Kolejne spotkanie czeka Zagłębie Lubin na własnym terenie. 4 marca na Stadionie Zagłębia podejmą Lechię Gdańsk. Spotkanie zaplanowane jest na godzinę 18.

MARIUSZ BABICZ

Śląsk Wrocław – Zagłębie Lubin 2:0 (1:0)

Bramki: 1:0 Mateusz Radecki 42', 2:0 Marcin Robak 52'

Śląsk Wrocław: Słowik – Celeban, Golla, Tarasovs, Cholewiak – Łabojko (74. Chrapek), Radecki, Mączyński – Musonda, Robak (C) (90. Piech), Pich (78. Gąska).

Zagłębie Lubin: Hładun – Tosik, Guldan (C), Oko, Balić – Slisz, Jagiełło, Pakulski (57. Sirotow) – Bohar (74. Mareš), Tuszyński, Pawłowski.

Lotto Ekstraklasa 2018/2019

Lp.	Drużyna	M	W	R	P	Pkt.	B
1.	Lechia Gdańsk	23	14	7	2	49	37-18
2.	Legia Warszawa	23	12	6	5	42	35-24
3.	Jagiellonia Białystok	23	11	6	6	39	38-30
4.	Piast Gliwice	23	10	7	6	37	34-26
5.	Lech Poznań	23	11	3	9	36	35-29
6.	Korona Kielce	23	9	9	5	36	28-25
7.	Cracovia	23	10	6	7	36	25-22
8.	Pogoń Szczecin	23	10	5	8	35	33-28
9.	Wisła Kraków	23	9	5	9	32	34-32
10.	KGHM Zagłębie Lubin	23	9	3	11	30	36-35
11.	Arka Gdynia	23	6	7	10	25	34-35
12.	Śląsk Wrocław	23	6	6	11	24	31-31
13.	Miedź Legnica	23	6	6	11	24	23-42
14.	Górnik Zabrze	23	5	8	10	23	28-41
15.	Wisła Płock	23	4	8	11	20	31-41
16.	Zagłębie Sosnowiec	23	3	6	14	15	28-51

Kolejka 23:

Arka Gdynia – Piast Gliwice	1:2
Korona Kielce – Pogoń Szczecin	1:1
Górnik Zabrze – Zagłębie Sosnowiec	2:1
Lech Poznań – Legia Warszawa	2:0
Lechia Gdańsk – Wisła Kraków	1:0
Miedź Legnica – Wisła Płock	2:1
Cracovia – Jagiellonia Białystok	1:0
Śląsk Wrocław – KGHM Zagłębie Lubin	2:0

reklama

Udany rewanż POGONI

Piłkarze ręczni Pogoni Szczecin zrewanżowali się Zagłębiu za porażkę w Lubinie w pierwszej rundzie PGNiG Superligi Mężczyzn. Portowcy wygrali na własnym parkiecie 27:21 (14:9).

Wynik meczu otworzył powracający do składu miedzowych po kontuzji Paweł Dudkowski i w pierwszej połowie to właśnie on był wyróżniającym się graczem w ekipie z Lubina. Niestety nie zdało się to na wiele. Zagłębie, które do Szczecina zawitało bez swojego rozgrywającego Romana Chychykalo, pomimo dobrego otwarcia i prowadzenia 3:1 z biegiem czasu zaczęło mieć kłopoty. Szwankowała szczególnie skuteczność w ataku, do tego doszły przestoje, w tym ten pomiędzy szóstą a siódmą bramką, który trwał ponad dziesięć minut. W tym czasie gospodarze rzucali i zdołali wypracować sobie dość wyraźną przewagę, która do przerwy wynosiła pięć trafień.

Zagłębie rzuciło pierwszą bramkę po zmianie stron, ale niespełna kwadrans później Pogoń wygrywała już 19:11. Lubinianie nie potrafili znaleźć sposobu na obronę gospodarzy, wciąż brakowało im skuteczności.

– Od początku meczu szczecinianie narzucili wysokie tempo gry. W ich bramce dobrze spisywał się Sebastian Zapora, przez co wyszli na kilkubramkowe prowadzenie. Nasza skuteczność rzutowa była zbyt niska, aby wygrać ten mecz. Mimo wszystko możemy powiedzieć, że walczyliśmy do ostatniej minuty i każdy starał się dać z siebie sto procent na parkiecie – mówi Krystian Bondzior, skrzydłowy Zagłębia, który wrócił do gry po kontuzji.

Już w piątek zawodników Zagłębia czeka kolejny mecz ligowy. W derbach regionu miedziowi podejmować będą Chrobrego Głogów w hali RCS o godzinie 18.30.

ŁUKASZ LEMANIK

Pogoń Szczecin – MKS Zagłębie Lubin 27:21 (14:9)

Pogoń: Teterycz, Zapora – Wąsowski 2, Horiha 2, Krupa 3, Bosy 2, Jońca 1, Jedziniak 2, Krysiak 7, Matuszak, Rybski 3, Miłek, Zaremba 4, Fedeńczak 1.
Zagłębie: Małecki, Skrzyniarz – Borowczyk, Stankiewicz, Bondzior 5, Kuździeba 1, Mrozowicz 1, Pawlaczyk, Gębala, Szymyślik 1, Sroczyk 2, Pietruszko, Moryń 3, Jaszka, Dudkowski 4, Dawydzik 2, Jaszka 2.

PGNiG Superliga Mężczyzn 2018/2019

Lp.	Drużyna	M	W	ZPK	PPK	P	B	Pkt.
1.	PGE VIVE Kielce	19	19	0	0	0	710-495	57
2.	Orlen Wisła Płock	19	15	1	0	2	548-410	50
3.	NMC Górnik Zabrze	19	14	1	0	3	514-442	44
4.	Azoty-Puławy	19	12	0	0	6	536-456	36
5.	Gwardia Opole	19	11	0	1	7	527-539	34
6.	MMTS Kwidzyn	19	9	2	1	7	469-472	32
7.	KS SPR Chrobry Głogów	19	9	0	0	10	492-499	27
8.	Piotrkowianin Piotrków Trybunalski	19	8	1	1	9	515-543	27
9.	MKS Zagłębie Lubin	19	7	1	0	11	477-524	23
10.	Energa Wybrzeże Gdańsk	19	7	0	1	10	460-504	22
11.	Energa MKS Kalisz	19	6	0	1	12	485-519	19
12.	Sandra Spa Pogoń Szczecin	19	5	0	0	14	477-548	15
13.	SPR Stal Mielec	19	2	0	1	16	479-600	7
14.	Arka Gdynia	19	1	0	0	18	484-622	3

Kolejka 19:

Gwardia Opole – Azoty-Puławy	26:30
NMC Górnik Zabrze – Orlen Wisła Płock	23:23
Arka Gdynia – MMTS Kwidzyn	27:33
PGE VIVE Kielce – Piotrkowianin Piotrków Trybunalski	39:23
Energa Wybrzeże Gdańsk – Energa MKS Kalisz	33:28
Sandra Spa Pogoń Szczecin – MKS Zagłębie Lubin	27:21
KS SPR Chrobry Głogów – SPR Stal Mielec	25:24

GRAD MEDALI

W Zakopanem rozegrane zostały Mistrzostwa Polski Juniorów i Juniorów Młodszych w łyżwiarstwie szybkim. Bardzo dobrze zaprezentowali się zawodnicy MKS Cuprum Lubin, podopieczni Piotra Wawnikiewicza i Marcina Kasprzyka.

Maciej Dulewicz został mistrzem Polski w wieloboju, na 3000 i 5000 metrów, w biegu masowym oraz dołożył brązowy medal na 1500 metrów.

Łupem lubińskich łyżwiarzy padły jeszcze dwa brązowe medale w biegach drużynowych dziewcząt (Nikola Dudziak, Aleksandra Kluk, Kaja Gajewska-UKS Orlica Duszniki Zdrój) i chłopców (Michał Grzyb, Kacper Busse, Jakub Banaś).

Ponadto Aleksandra Kluk zajęła 8. miejsce w wieloboju, Nikola Dudziak była 8. na 3000 m i 7. w biegu masowym. Kacper Busse na 1000 m i w biegu masowym był 7., a w wieloboju zajął 8. miejsce. Michał Grzyb zajął 7. miejsce na 500 i 1500 metrów oraz 6. w biegu masowym.

LL

POZNALI TERMINARZ

Bilardziści DSB tianDe Lubin poznali terminarz rozgrywek ekstraklasy. Pierwszym rywalem lubińskiej ekipy będzie Marine Ship Service Green Club Gdańsk.

Pierwsze spotkanie zaplanowane jest na 15-17 marca. 16 marca lubinianie zmierzą się z drużyna z Gdańska, dzień później EnergyRE Arkadia Tczew.

Hulakula Warszawa, po zwycięstwie w dodatkowym meczu o awans, uzupełniła skład Bilardowej Ekstraklasy. W tym roku odbędą się trzy zjazdy sezonu zasadniczego, które odbędą się w Kielcach i Gdańsku oraz wielki finał, podczas którego wyjaśni się sprawa podziału medali.

LL

„FURIA" NA RINGU HALI LEGIONOWO

1 marca w Hali Legionowo Paweł Czyżyk stoczy kolejny zawodowy pojedynek. Jego przeciwnikiem będzie Igor Porębski. Walka zaplanowana jest na sześć rund, a będzie ją można oglądać na żywo w PolsatSport.

Ostatni raz Paweł „Furia" Czyżyk na ringu walczył w listopadzie 2018 roku. Teraz lubinianin reprezentujący grupę Fight Events 1 marca 2019 roku weźmie udział w Gali Friday Boxing Night w Legionowie o godzinie 19.30. Zmierzy się tam z Igorem Porębkism. Walką wieczoru będzie pojedynek urodzonego w Radomiu Michała Cieślaka z byłym mistrzem świata – Youri Kalenga.

MISZ

PEWNA WYGRANA przed hitem w Lublinie

Piłkarki ręczne Metraco Zagłębia Lubin odniosły kolejne ligowe zwycięstwo. Miedziowe bez problemów pokonały Piotrcovię Piotrków Trybunalski 38:25 (17:10), a już w weekend czeka je absolutny hit w Lublinie z tamtejszą Perłą.

Po bramce Klaudii Pielesz dwie kolejne zdobyły piotrkowianki, wychodząc na prowadzenie. Było to pierwsze i ostatnie prowadzenie przyjezdnych w tym meczu. W dziesiątej minucie miedziowe prowadziły 6:5, a wynik po stronie Piotrcovii trzymał duet Despodovska-Senderkiewicz. Od tego momentu lubinianki zaczęły budować swoją przewagę. Choć zespół z Piotrkowa walczył dzielnie, to wynik po stronie Metraco Zagłębia się powiększał. Przed dwudziestą minutą podopieczne Bożeny Karkut i Renaty Jakubowskiej miały na swoim koncie 14 bramek, rywalki połowę mniej. Do przerwy lubinianki wygrywały wyraźnie, co zwiastowało spokojną drugą połowę w Lubinie.

Tak też było, a początek drugiej połowy to prawdziwy nokaut. Metraco Zagłębie w niespełna trzy minuty trafiło czterokrotnie i zrobiło się 21:10. Lubinianki nie pozwalały rywalkom na wiele, a dobra obrona i zabójcze kontry sprawiały, że przewaga jeszcze rosła. Bożena Karkut przy wysokim wyniku dała pograć zmienniczkom, ale jakość gry wciąż była ta sama. Na listę strzelców wpisały się niemal wszystkie zawodniczki z pola, a mecz zakończył się wynikiem 38:25.

– Od początku do końca to my dyktowaliśmy warunki zespołowi z Piotrkowa. Dobra obrona pozwalała wyprowadzać skuteczne kontrataki. Cieszymy się ze zwycięstwa i już skupiamy ma kolejnym, bardzo ważnym meczu w Lublinie – mówi Agata Wasiak.

ŁUKASZ LEMANIK

Lubinianki nie pozwalały rywalkom na wiele

Fot. Paweł Andrachiewicz

Metraco Zagłębie Lubin – MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski 38:25 (17:10)

MVP meczu: Małgorzata Buklarewicz (Metraco Zagłębie)
Metraco Zagłębie: Wąż, Maliczkiewicz – Grzyb 1, Hartman 2, Trawczyńska 2, Buklarewicz 5, Wasiak 4, Górna 6, Rosińska 2, Piechnik, Ważna 4, Matieli 2, Jochymek 1, Belmas 3, Pielesz 4, Milojević 2.
MKS Piotrcovia: Sarnecka, Opelt, Kolasińska – Belmas 2, Ivanović 1, Ciura 2, Klonowska 3, Senderkiewicz 4, Cygan 1, Despodovska 4, Wasilewska 2, Zaleśny 3, Gajewska, Małecka, Gutkowska 2, Gajewska 1.

PGNiG Superliga Kobiet 2018/2019

Lp.	Drużyna	M	W	ZPK	PPK	P	B	Pkt.
1.	Metraco Zagłębie Lubin	17	16	0	0	1	521-357	48
2.	Perła Lublin	16	13	1	0	2	474-319	41
3.	Energa AZS Koszalin	18	13	0	2	3	494-412	41
4.	SPR Pogoń Szczecin	16	9	0	1	6	452-401	28
5.	EKS Start Elbląg	16	8	1	0	7	406-379	26
6.	KPR Kobierzyce	15	8	0	0	7	392-372	24
7.	MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski	17	3	2	1	10	391-482	16
8.	Korona Handball Kielce	16	5	0	0	10	391-442	15
9.	KPR Jelenia Góra	15	4	0	0	11	368-456	12
10.	KPR Ruch Chorzów	15	3	0	0	12	354-445	9
11.	UKS PCM Kościerzyna	19	3	0	0	16	467-645	9

Kolejka 19:

KPR Jelenia Góra – Energa AZS Koszalin	19:37
KPR Kobierzyce – Perła Lublin	16:26
EKS Start Elbląg – Korona Handball Kielce	33:19
Metraco Zagłębie Lubin – MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski	38:25
SPR Pogoń Szczecin – UKS PCM Kościerzyna	39:22

Centrum Innowacji Audiowizualnych

reklama